

**Piotr Kardela**

Olsztyn

## **Olsztyński Marzec '68 i działania Służby Bezpieczeństwa**

Po ukazaniu się książki Jerzego Eislera *Polski rok 1968*<sup>1</sup> wydarzenia określane symbolicznym mianem Marca '68 przestały być postrzegane w potocznej świadomości historycznej jedynie z perspektywy warszawskiej. A tak jeszcze w 1998 r. oceniał tę perspektywę olsztyński historyk Bohdan Łukaszewicz, który zebrał i zaprezentował wybrane dokumenty związane z wydarzeniami marcowymi na Warmii i Mazurach<sup>2</sup>. Łukaszewicz słusznie zauważył, że informacje o olsztyńskim Marcu w dostępnych wydawnictwach i opracowaniach liczyć można w pojedynczych słowach czy raptem kilku napisanych jakby od niechcienia zdaniach. Ale im bliżej współczesności, tym gorzej. W wydanej w 1999 r. księdze *Jubileusz 50-lecia Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*, gdzie pierwsze jej fragmenty poświęcone są historii Wyższej Szkoły Rolniczej, o wypadkach marcowych nie ma nawet śladu<sup>3</sup>.

Niniejszy szkic nie pretenduje bynajmniej do opracowania, po którym do tematu wydarzeń marcowych w Olsztynie nie będzie sensu wracać. Głównym jego celem jest pokazanie znanych już wydarzeń w zestawieniu z zachowanymi dokumentami peerelowskiej Służby Bezpieczeństwa, które to dokumenty wobec szczupłości bazy źródłowej innej proveniencji wydają się być — jak zauważył Włodzimierz Suleja, zajmujący się problematyką marcową na Dolnym Śląsku<sup>4</sup> — archiwialiami o kluczowym znaczeniu. Zestawione z opublikowanymi już materiałami komunistycznego aparatu partyjnego w Olsztynie, z pewnością pomogą kolejnym historykom zbliżyć się do prawdy o tamtych wydarzeniach.

Olsztyński Marzec '68 zamyka się między 7 lutego, kiedy to na terenie istniejącej wówczas Wyższej Szkoły Rolniczej i funkcjonującego do dziś Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Olsztynie pojawiły się ulotki nawołujące do solidarności ze studencką młodzieżą warszawską,

---

<sup>1</sup> J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006. W książce tej znajdują się całkiem obszerne fragmenty odnoszące się bezpośrednio do tego, co działo się w środowisku akademickim w Olsztynie i Ostródzie, zob. s. 329–330, 343 i 368.

<sup>2</sup> B. Łukaszewicz, *Marzec '68 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1998, nr 2, s. 245–288 (dalej: *Marzec '68*). Niektóre dokumenty zebrane przez Łukaszewicza zostały też opublikowane w: *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 2: *Aneks źródłowy. Dzień po dniu w raportach SB oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR*, oprac. M. Zaremba, Warszawa 1998.

<sup>3</sup> *Jubileusz 50-lecia Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*, Olsztyn 1999.

<sup>4</sup> J. Suleja, *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2006, s. 8.

a 6 kwietnia 1968 r., kiedy to na plenarnym posiedzeniu KW PZPR I sekretarz KW Stanisław Tomaszewski podsumował wypadki marcowe w województwie olsztyńskim. Ta ostatnia data mogłaby być jednak nieco inna. Jeśli za cezurę zakończenia wszystkich spraw związanych z całokształtem analizowanych wydarzeń uznamy koniec zainteresowania tą kwestią ze strony olsztyńskiej SB, to jej działania w tym zakresie wyznaczone są datą 25 września 1968 r. Wówczas to bezpieka formalnie zamknęła sprawę dokumentem pt. Analiza sytuacji w okresie zajęć marcowych i wypadków czechosłowackich oraz zadania dla Służby Bezpieczeństwa na okres V Zjazdu PZPR<sup>5</sup>. Te umowne ramy czasowe na Warmii i Mazurach to informowanie mieszkańców województwa przez „emisariuszy z zewnątrz” o przebiegu i charakterze zajęć studenckich w stolicy, to próby podejmowania buntu przez olsztyńskich studentów przeciw haniebnym praktykom komunistycznej władzy, solidaryzowanie się tej młodzieży z rówieśnikami z Warszawy, to czas organizowania przez PZPR zebrań, masówek, mitingów i wieców, na których — z inspiracji SB i propagandzistów partyjnych — podejmowano rezolucje z jednej strony potępiające „wichrzycieli” i „syjonistów”, a z drugiej — popierające „towarzysza Wiesława”. To również czas wzmożonej aktywności olsztyńskiej bezpieki — od początku monitorującej całą sytuację, zabezpieczającej uczelnie i zakłady pracy, inspirującej wiece robotnicze, jak też działania proreżimowych organizacji młodzieżowych, a w końcu represjonującej „nieprawnomyślnych” studentów i naukowców<sup>6</sup>.

W województwie olsztyńskim w 1968 r. istniały trzy wyższe uczelnie. W samym Olsztynie funkcjonowała Wyższa Szkoła Rolnicza (WSR) i Studium Nauczycielskie (SN), w Ostródzie zaś tylko SN, gdzie łącznie studiowało blisko 4 tys. studentów, w tym blisko 3 tys. w WSR<sup>7</sup>.

Po zdjęciu *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka ze sceny Teatru Narodowego w Warszawie o fakcie tym — jak wspomniano — już 7 lutego informowały w Olsztynie napisane na maszynie ulotki, w których żądano: zaprzestania ingerencji władz w sprawę kultury i sztuki oraz uwolnienia zatrzymanych studentów warszawskich. Rozrzucano je na terenie WSR i w gmachu LO nr 2. SB od razu w celu ustalenia ich autorów i kolporterów założyła sprawę operacyjno-sledczą krypt. „Dziady”. Od tego momentu przez przeszło miesiąc bezpieka nie zanotowała żadnych akcji związanych z zajęciami w stolicy<sup>8</sup>. Zdaniem funkcjonariuszy, początek „zakłócenia spokoju i porządku” w Olsztynie miał charakter spontaniczny, ale iskrą za-

<sup>5</sup> IPN Bi 064/71, Analiza sytuacji w okresie zajęć marcowych i wypadków czechosłowackich oraz zadania dla Służby Bezpieczeństwa na okres V Zjazdu PZPR, mps, Olsztyn, 25 IX 1968.

<sup>6</sup> IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń na terenie uczelni SN, WSR, mps, Olsztyn, 26 III 1968. Z całą pewnością dla SB najbardziej czytelną konsekwencją i skutkiem olsztyńskiego Marca '68 było założenie na WSR i SN Sprawy Obiektowej krypt. „Uczelnia R”, w ramach której w latach 1968–1990 inwigilowano naukowe i akademickie środowisko Olsztyna. Zob. IPN Bi 065/4/1–6, SO „Uczelnia R”.

<sup>7</sup> Na temat WSR oraz jej struktury i kadry naukowej zob. m.in.: *Dwudziestopięćlecie Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie 1950–1975*, Olsztyn 1975; *Trzydzieści lat Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie 1950–1980*, Olsztyn 1980; *Jubileusz 50-lecia Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*, Olsztyn 1999, t. 2; C. Browiński, *Olsztyn 1945–1970*, Olsztyn 1974, s. 188–189; IPN Bi 064/71, Zestawienie faktów wrogiej propagandy pisanej za I kwartał 1968 roku, mps, k. 44.

<sup>8</sup> IPN Bi 064/71, Zestawienie faktów..., k. 44; IPN Bi 120/238, Kronika działalności antypaństwowych organizacji i band zbrojnych oraz czynów przestępczych, faktów i zdarzeń na terenie województwa olsztyńskiego 1945–1970, k. 316; IPN Bi 058/14, 40 lat organów bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim 1945–1985. Kronika walki, służby, pracy, oprac. J. Grzegorzewski, mps, WUSW Wyd. „C”, k. 215; IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji operacyjnej na terenie WSR, SN w Olsztynie i Ostródzie i związane z tym wnioski oraz zadania dla Służby Bezpieczeństwa, mps, Olsztyn, 10 VII 1968, k. 297.

palną były tu informacje podawane przez Radio Wolna Europa<sup>9</sup>. W tym czasie posiadane przez SB osobowe źródła informacji na terenie olsztyńskich uczelni nie były zbyt liczne, choć oceniano je jako „wystarczające”. W WSR wśród kadry naukowo-dydaktycznej SB posiadała siedmiu tajnych współpracowników (tw) i dziesięciu informatorów określanych jako kontakty poufne (kp), wśród młodzieży akademickiej zaś — pięciu tw i dziewięć kp. Rozeznanie środowiska olsztyńskiego SN opierało się głównie na kontaktach służbowych (ks) i poufnych — w ka-drze był jeden kp, a wśród studentów trzech<sup>10</sup>.

Oceniając sytuację w środowisku Kortowa na dzień 9 marca, SB stwierdzała, iż była ona „zadawałająca”. „Nie notowano — pisał kpt. Eugeniusz Ostrowski<sup>11</sup>, kierownik Grupy IV Wydziału III SB — faktów zorganizowanej działalności poza znaną nam działalnością kleru akademickiego i aktywu duszpasterstwa akademickiego”<sup>12</sup>. Tego dnia jednak w godzinach popołudniowych na terenie Studium Nauczycielskiego w Olsztynie i w stołowce WSR pojawiły się nowe afisze i ulotki nawołujące do solidaryzowania się ze studentami z Warszawy<sup>13</sup>. Wzywaly też do poparcia postulatu powrotu *Dziadów* na deski Teatru Narodowego<sup>14</sup>. 10 marca ulotka o podobnej treści pojawiła się w oknie wystawowym przy ul. 22 lipca w Olsztynie. Następnego dnia grupa olsztyńskich studentów, a wśród nich namierzony później przez SB student III roku Wydziału Rybackiego z WSR Marek Szelichowski, prowadziła akcję informacyjną na temat zajęć w stolicy. Z inspiracji SB z Szelichowskim rektor WSR prof. Dąbrowski natychmiast przeprowadził rozmowę ostrzegawczą<sup>15</sup>.

W związku z ogólną sytuacją w kraju 11 marca w olsztyńskim SN odbyło się spotkanie Michała Atlasa, sekretarza KW PZPR, z „aktywem partyjno-młodzieżowym”, na którym to sekretarz miał zapoznać zebranych z aktualną sytuacją międzynarodową i polityczną w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem atmosfery w warszawskim środowisku literackim i akademickim. W pytaniach i dyskusji, jaka się wówczas wywiązała, studenci poinformowali Atlasa, że mają kontakt korespondencyjny z kolegami z Warszawy. Zauważyli przy tym, iż olsztyńska prasa „za mało informuje społeczeństwo o zajęciach w Warszawie”. Studenci byli zniechęceni, że w tych skromnych informacjach znalazło się jednak miejsce dla krzywdzących młodzież okre-

<sup>9</sup> IPN Bi 064/71, Analiza sytuacji w okresie zajęć marcowych..., k. 62.

<sup>10</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 296. Te same dane potwierdza dokument SB z okresu późniejszego, przy czym wymienia inną liczbę kontaktów poufnych w SN — wśród kadry naukowej 1 kp, a wśród studentów 6 kp. Zob. IPN Bi 065/4/6, Sytuacja operacyjna w środowisku młodzieży akademickiej, kadry naukowej i inteligencji twórczej, mps, Olsztyn, 6 II 1970, k. 288.

<sup>11</sup> Nota z przebiegiem służby Ostrowskiego, zob. *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny* (dalej: *Twarze olsztyńskiej bezpieki*), oprac. zespół: R. Gieszczyńska, P. Kalisz, P. Kardela, P. P. Warot, pod red. P. Kardeli, Białystok 2007, s. 153–154.

<sup>12</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 296.

<sup>13</sup> Ibidem, k. 297; IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 35; IPN Bi 058/14, 40 lat organów..., k. 215; J. Eisler, op. cit., 329.

<sup>14</sup> *Informacja Michała Atlasa, sekretarza KW PZPR w Olsztynie dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o nastrojach społecznych w Olsztyńskim*, 13 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 248; B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006, s. 234.

<sup>15</sup> IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 36. Wg sekretarza KW PZPR w Olsztynie, Michała Atlasa, rozmowę z Szelichowskim miał przeprowadzić nie rektor, ale „opiekun grupy studenckiej, adiunkt”, który dzień później, tj. 12 marca, złożył odpowiednie wyjaśnienia prorektorowi WSR Tadeuszowi Krzymowskiemu. Zob. *Informacja Michała Atlasa...*, s. 248. SB podawała w lipcu 1968 r. nazwisko: Strzelichowski, zob. IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 297.

sleń, jak: „chuligani” czy też „bananowa młodzież”. Tego samego dnia w WSR odbyło się zebranie Komitetu Uczelnianego Zrzeszenia Studentów Polskich (KU ZSP), na którym przewodniczący, uczestnik spotkania Rady Naczelnej ZSP w Warszawie z dnia poprzedniego, poinformował o przebiegu zajęć studenckich w stolicy. Jego relacji przysłuchiwali się przedstawiciele rad wydziałowych i rad mieszkańców domów akademickich WSR. Niektórzy z obecnych, podobnie jak na spotkaniu w SN, mieli zarzucać olsztyńskim mediom szczupłość przekazywanych informacji, czego rezultatem — jak zauważano — było naturalne zwiększenie zainteresowania informacjami podawanymi przez Radio Wolna Europa. Działacze ZSP zastanawiali się zatem nad podjęciem stosownych kroków w kierunku utrzymania „prawidłowej postawy środowiska olsztyńskiego”. Służyć temu miała akcja informacyjna prowadzona w duchu „wytycznych Rady Naczelnej ZSP”. Aktywiści postanowili zorganizować wiec wyrażający dezaprobatę dla poczynań „niektórych grup środowiska warszawskiego”. Podpowiedź jego przeprowadzenia uzyskali z KW PZPR, gdzie również rozpatrywano taką ewentualność, choć wniosku w tym kierunku nie uchwalono. 11 marca odbyły się zebrania „aktywu młodzieżowego” Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS) i Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW)<sup>16</sup>. Atlas, przekazując do KC informacje o tym wszystkim, podawał: „Ogólnie w środowisku młodzieży WSR w Olsztynie sytuacja jest poprawna. Zajęcia odbywają się normalnie. Wyczuwa się jednak coraz większe zainteresowanie problematyką polityczną. Prasa jest rozchwytywana”. Sekretarza niepokoił fakt, że tego dnia wśród młodzieży akademickiej rozpowszechniano plotkę o rzekomo zabitej przez milicję studentce, a co za tym idzie — rozważano, czy nie byłoby słuszne wysłać na jej pogrzeb studenckiej delegacji. Plotka ta rychło została zdemontowana<sup>17</sup>. Tymczasem kierownictwo WSR poczyniło kroki w kierunku „zaostżenia czujności na wypadek przyjazdu emisariuszy z innych środowisk”, którzy niechybnie próbowaliby nawoływać do niepożądanych przez władze manifestacji<sup>18</sup>.

12 marca SB otrzymała doniesienie, że na terenie Studium Nauczycielskiego w Olsztynie prowadzona jest akcja zbierania podpisów pod petycją, którą zamierzano skierować do Sejmu PRL. W tym samym dniu w ramach założonej sprawy operacyjno-sledczej krypt. „Studio” bezpieka ustaliła, że podpisy te już w godzinach nocnych zbierali studenci II roku Wydziału Matematyki — Michał Grzesiak i Ryszard Szadziewski. Dyrektor SN przy udziale przedstawicieli Wydziału Propagandy KW PZPR natychmiast przeprowadził z wymienionymi rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą. „Rozmowę tę przeprowadzono na nasz wniosek” — napisali olsztyńscy esbecy. Pod petycją udało się zebrać 54 podpisy<sup>19</sup>. Na zebraniu ogólnym studentów SN w Olsztynie i kadry naukowej dyrektor Studium i kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Stanisław Ossowski postanowili czym prędzej spacyfikować istniejące nastroje wśród młodzieży, co zakończyło się pełnym sukcesem władz — przyjęta wówczas rezolucja „potępiała nieodpowiedzialne ekscesy warszawskie i ich organizatorów”<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> *Informacja Michała Atlasa, sekretarza KW PZPR w Olsztynie dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o nastrojach społecznych w Olsztyńskiem*, 13 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 248; B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 234.

<sup>17</sup> *Informacja Michała Atlasa...*, s. 248. Jak ustalił Łukaszewicz, mówiono tu o Marii Baranieckiej, studentce IV roku pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, po czym napisał: „Dziś trudno jednoznacznie wskazać autora tej plotki, niemniej informacja ta (czy raczej dezinformacja) odegrała swoją rolę w tworzeniu klimatu między 8 a 16 marca”.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 248; J. Eisler, *op. cit.*, s. 330.

<sup>19</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 36.

<sup>20</sup> B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 234.

W ocenie Atlasa, który na bieżąco informował KC PZPR o nastrojach społecznych, wydarzenia w Warszawie nie znalazły większego oddźwięku wśród młodzieży studiującej na terenie Olsztyna, co zresztą było zgodne z rzeczywistością. 12 marca odnotowywał wprawdzie zebrania młodzieżowe, na których dyskutowano o bieżących problemach, wymieniając jako przykład olsztyńską WSR, ale były to dyskusje prowadzone po myśli aparatu partyjnego<sup>21</sup>.

Cała sytuacja aktywizowała jednak partyjne gremia kierownicze. 12 marca w Komitecie Wojewódzkim partii odbyła się narada I sekretarzy Komitetów Powiatowych PZPR, których poinformowano o sytuacji „w kręgu literatów warszawskich” i wypadkach na Uniwersytecie Warszawskim. Powiatowi sekretarze składali informacje o nastrojach panujących na terenie powiatów, jak również zadawali szereg kłopotliwych pytań: „Dlaczego kierownictwo KC, wiedząc o wrogiej postawie wobec partii i władzy ludowej niektórych osób oraz syjonistów, toleruje ich obecność na kierowniczych stanowiskach w państwie? Jakie sankcje administracyjne i partyjne zostaną wyciągnięte wobec tych osób?” „Zabierając głos — relacjonował Atlas — byli zdania, że wiele osób, w miarę zbliżania się V Zjazdu Partii, czuje się zagrożonych na swych stanowiskach i one przede wszystkim dążą do awantur politycznych”. Dlatego sekretarze postulowali, „by Biuro Polityczne KC lub sam KC dokonał analizy zaistniałej sytuacji oraz by dokonano właściwych zmian personalnych”<sup>22</sup>.

13 marca rano w stołowce WSR pojawiły się afisze wzywające do wiecu. Jeden z nich głosił: „Kortowiacy, Warszawa walczy, bracia czekają na nasz czyn. Przybądź — manifestacja przed blokiem 6, około godziny 15”. Wiec jednak nie doszedł do skutku. W centrum Olsztyna zaś, głównie na Starym Mieście, pojawiły się hasła wypisane czarnym tuszem na gazecie: „Solidaryzujemy się ze studentami z Warszawy”, „Walczymy o wolność”, „Wolność słowa — precz z zakłamaniami w prasie”, „Studenci Warszawy, jesteście z wami”<sup>23</sup>. To skłoniło SB i kierownictwo partyjne Olsztyna do rozpoczęcia bardziej energicznej akcji aktyw młodzieżowego i partyjnego, mającej na celu „odparcie wrogich wystąpień”. Jednocześnie SB odnotowała ożywienie studentów z Wydziałów Rybackiego i Rolniczego<sup>24</sup>. Odbywały się kolejne zebrania. W olsztyńskim Studium Nauczycielskim młodzież spotkała się ze swoim dyrektorem i kierownikiem Wydziału Propagandy KW PZPR. Monitorująca spotkanie bezpieka nie odnotowała wrogich wystąpień — mało tego, na spotkaniu podjęto rezolucję potępiającą studentów z Warszawy<sup>25</sup>. Jak zauważył w kontekście wydarzeń w Olsztynie Jerzy Eisler, w mniejszych ośrodkach akademickich przedstawicielom władzy na ogół było lepiej niż np. w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu pacyfikować nastroje wśród młodzieży akademickiej, nie uciekając się przy tym do pomocy „sił porządkowych”<sup>26</sup>. Jak zapewniał towarzyszy w Warszawie sekretarz Atlas: „Podobne zebranie aktyw odbędzie się w dniu 14.03. w WSR, na którym informację o sytuacji politycznej złoży sekretarz KW PZPR”<sup>27</sup>.

Akcja pacyfikowania nastrojów ogarnęła coraz to większe kręgi. 13 marca odbyło się również zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR przy olsztyńskim Oddziale Związku Literatów Polskich (ZLP). Z ramienia KW uczestniczył w nim Atlas. „W czasie dyskusji — jak zapisał tego samego dnia — wszyscy członkowie POP potępił stanowisko większości

<sup>21</sup> *Informacja Michała Atlasa...*, s. 248.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 250.

<sup>23</sup> B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 235.

<sup>24</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 37; J. Eisler, *op. cit.*, s. 330.

<sup>25</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 36.

<sup>26</sup> J. Eisler, *op. cit.*, s. 330.

<sup>27</sup> *Informacja Michała Atlasa...*, s. 249.

warszawskiej organizacji ZLP, solidaryzując się i popierając politykę kulturalną, prowadzoną przez partię i rząd”. Sekretarz odbył wówczas rozmowę z Władysławem Gębikiem, prezesem olsztyńskiego Oddziału ZLP, związanym z grupą PAX, który „zdecydowanie odciał się od rezolucji i stanowiska warszawskiego oddziału ZLP”<sup>28</sup>. Warto tu uzupełnić, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Warszawskiego ZLP 29 lutego 1968 r. przyjęło rezolucję potępiającą zdjęcie *Dziadów* ze sceny Teatru Narodowego. 13 marca odbyło się jeszcze zebranie POP przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP), gdzie szukano „argumentacji dla prelegentów, którzy — jak pisał Atlas — spotykają się z pytaniami w tych sprawach przy okazji wygłaszania odczytów na różne tematy”<sup>29</sup>. Wieczorem zaś ogłoszono przez radiowęzeł na Kortowie apel prorektora Tadeusza Krzymowskiego wzywający młodzież studencką do zachowania porządku i odbywania jedynie legalnych zebrań<sup>30</sup>.

14 marca z samego rana na WSR odbyła się narada dziekanów oraz „opiekunów lat i grup” z udziałem studentów. O godz. 14.00 kontestująca młodzież poprosiła za pośrednictwem władz ZSP o zorganizowanie zebrania z kierownictwem uczelni. Zebranie odbyło się. Według szacunków rektora Bolesława Dąbrowskiego — uczestniczyło w nim ok. 700–800 osób. Studenci żądali spotkania z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Tomaszewskim<sup>31</sup>. Z tego powodu odbyło się pośpieszne posiedzenie egzekutywy KW, na którym ze względu na chęć dialogu ze strony młodzieży, przy pełnym braku powszechnego w kraju wiecowania, stwierdzono, iż sytuacja w Olsztynie jest „opanowana i w zasadzie spokojna”. Na spotkanie jednak nie zdecydowano się<sup>32</sup>. Zupełnie spokojnie jednak też nie było — na murze budynku WSR pojawił się napis: „Popieramy młodzież Warszawy”. O godz. 16.00, przy niewątpliwej wiedzy kierownictwa partyjnego w Olsztynie, odbyło się zebranie KU ZSP i zarządów uczelnianych ZMS i ZMW, na którym kierownictwa tych organizacji podjęły wspólną rezolucję „popierającą linię partii i postulaty idące w kierunku rozsądku i spokoju”<sup>33</sup>. Służba Bezpieczeństwa doskonale orientowała się, iż kierownictwa organizacji prorządowych opracowały i ogłosiły rezolucję „potępiającą ekscesy warszawskie i odcinającą się od tych wydarzeń”. Funkcjonariusze odnotowali, że rezolucja ta nie spotkała się z ogólnym uznaniem i poparciem młodzieży. Esbecy mieli również poważne zastrzeżenia do prof. Dominika Wanica, określanego w dokumentach SB mianem „klerykała”, który nie chciał wziąć udziału w opisanym powyżej zebraniu komunistycznych aktywistów. Z rezolucji potępiającej studentów z Warszawy rzeczywiście kortowska młodzież była wielce niezadowolona. I to dlatego „pewna grupa studentów”, chcąc wyjaśnić tę sytuację, zwróciła się do ZSP z żądaniem zorganizowania spotkania z władzami WSR. Kierownictwo uczelni tworzyli wówczas profesorowie: Bolesław Dąbrowski — rektor, Tadeusz Krzymowski, Józef Budłowski i Dominik Wanic — prorektorzy. Wobec zaognienia sytuacji, kierownictwo uczelni wyznaczyło spotkanie na godz. 20.00 w studenckim klubie „Antałek”<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> Ibidem.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 249–250.

<sup>30</sup> Archiwum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (dalej: AUW-M), Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego w sprawie zajęć studenckich w dniach 10–25 III 1968 dla Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Departament Studiów Rolniczo-Leśnych w Warszawie, 25 III 1968, k. 133.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego, I sekretarza KW PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej w województwie*, 14 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 250.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 252; IPN Bi 120/238, *Kronika działalności...*, k. 317.

<sup>34</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 252; IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 37.

Tak jak zaplanowano, tego samego dnia wieczorem doszło do spotkania młodzieży z władzami WSR. Ze względu na dużą liczbę uczestników zgromadzenie przeniesiono do auli gmachu Nowej Zootechniki. W zebraniu wzięło udział ok. 700 studentów. Obecni byli m.in. prorektorzy: Wanic, Budślawski i Krzymowski, pracownicy katedr „ideologicznych”, członkowie KU PZPR WSR, jak też przedstawiciele Wydziału Propagandy KW PZPR. Jak relacjonował informowany na bieżąco Tomaszewski: „Ustalono na wstępie, że zebranie będzie miało charakter dyskusyjny, że dyskutowane będą aktualne problemy polityczne kraju, i że dyskusja będzie szczerą, kulturalną i rzeczową. Na zadawane pytania odpowiadali przedstawiciele Wydziału Prop.[agandy KW], pracownicy naukowci i działacze ZSP. Na czele problemów drażliwych, jakie wynikły w trakcie zebrania — relacjonował dalej I sekretarz — należy zaliczyć zarzut pod adresem zarządów uczelnianych ZSP, ZMS i ZMW, że podjęły rezolucje bez konsultacji z ogółem studentów, że w ten sposób chcą pozostawić środowisko kortowskie poza nawiasem środowiska akademickiego kraju. Było wiele głosów — pisał Tomaszewski — mówiących o braku informacji ze strony prasy, radia i telewizji o sytuacji w środowiskach akademickich kraju i to, że podawane są tylko rezolucje podejmowane w zakładach pracy, a studenckie nie. Że informatorem jest radio «WE». Wiele pytań dotyczyło [Zygmunta] Baumana, [Włodzimierza] Brusa, [Adama] Schaffa. Między innymi były takie — czy słusznym było to co zawarte w ich podręcznikach i kto będzie teraz wytyczał kierunek ideologiczny. Miały miejsce i głosy takie, że aktywność środowisk akademickich doprowadziła wreszcie do konsekwentniejszego oczyszczenia władz centralnych od elementów sjonistycznych i nieodpowiedzialnych. Wyrażono dezaprobatę co do używania milicji przeciwko studentom, że uczelnie winny mieć zagwarantowaną autonomię. W sumie zebranie nosiło charakter rzeczowej dyskusji z elementami żywiołowej reakcji tłumu<sup>35</sup>. W trakcie spotkania ze strony studentów padł wniosek, aby w celu wyjaśnienia całej sytuacji w kraju zorganizować spotkanie z osobą lepiej zorientowaną niż partyjni propagandiści z KW. Ktoś rzucił pomysł zaproszenia Józefa Tejchmy, sekretarza KC PZPR, posła z województwa olsztyńskiego. Ostatecznie, doc. dr Teofil Mazur, I sekretarz KU PZPR, porozumiał się z I sekretarzem KW Tomaszewskim, który wyraził zgodę na spotkanie się z młodzieżą WSP, co sala miała przyjąć gromkimi oklaskami. Na koniec głos zabrał prorektor Krzymowski, który miał mówić o złożoności całej sytuacji w kraju, o doświadczeniu politycznym, które jest niezbędne, by sytuację taką w całości dojrzałe komentować i zrozumieć. Po spotkaniu młodzież rozeszła się do domów akademickich. Spotkanie studentów WSR z I sekretarzem KW PZPR zaplanowano na dzień następny, czyli 15 marca o godz. 15.00<sup>36</sup>. Służba Bezpieczeństwa odnotowała, że na zebraniu z władzami WSR postawiono aktywistom ZSP zarzut, iż rozpowszechnianie przez nich rezolucja była „aktem bezprawnym i samowolnym”, gdyż nie odzwierciedlała prawdziwych postulatów młodzieży akademickiej<sup>37</sup>.

Opisujący to zdarzenie Jerzy Eisler, zauważył, że lokalne władze partyjne nie były zbytnio zadowolone z przebiegu spotkania z kontestującą młodzieżą. W olsztyńskim Wydziale Propagandy KW zwracano uwagę, że Komitet Uczelniany partii, władze uczelni, jak też kierownictwo organizacji młodzieżowych WSR, zdecydowały się na niepewne co do przebiegu i skutków spotkanie ze studentami, pomimo że ci nie dążyli do zorganizowania nielegalnego

<sup>35</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 254; J. Eisler, op. cit., s. 343.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 254.

<sup>37</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 37.

wiecu. Zauważono również, że domaganie się rozmów z Tejhumą lub kimś z KC niepotrzebnie przedłużało gorączkową atmosferę<sup>38</sup>.

W ciągu gorącego dnia — 14 marca 1968 r. raportowano z Olsztyna do KC o dużym zainteresowaniu aktualną sytuacją olsztyńskiej młodzieży szkół średnich. Podawano przypadek propagowania treści wrogich PZPR w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Olsztynie, gdzie podczas lekcji wychowania obywatelskiego jedna z uczennic odczytała ulotkę z treścią rezolucji studentów Politechniki Gdańskiej z 12 marca. „Ogólnie w szkołach — donoszono z KW — młodzież zadaje wiele aktualnych pytań i często jest zbywana niczym przez nauczycieli, którzy najczęściej zajmują bierną lub wyczekującą postawę”. W związku z powyższym olsztyńskie Kuratorium wydało zalecenie powiatowym wydziałom oświaty i dyrektorom szkół zobowiązujące nauczycieli do takiego prowadzenia lekcji wychowania obywatelskiego, aby wyjaśniać uczniom aktualną sytuację w kraju<sup>39</sup>.

W województwie olsztyńskim w dniach 13–14 marca odbywały się liczne, charakterystyczne zresztą dla całego kraju, zebrania i masówki załóg robotniczych, gdzie za przykładem warszawskich zakładów pracy podejmowano rezolucje wyrażające poparcie dla partii i „towarzysza Wiesława”. W ciągu tych dwóch dni odbyło się łącznie 40 takich wieców. „W wielu zakładach jak np. w Morażu — zapisał Tomaszewski — załogi podejmują rezolucje spontanicznie, bez inspiracji z zewnątrz”. Wyrażać one miały „zwartość ideową i klasową załóg robotniczych z naszą partią”. Na zebraniach robotnicy popierali stanowisko „klasy robotniczej miasta Warszawy w sprawie potępienia chuligańskich i antypaństwowych wystąpień nieodpowiedzialnych elementów młodzieży studenckiej” oraz żądali „wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób, które umożliwiły rozrabiakom do prowadzenia demonstracji”. Ostro potępiano „grupę syjonistów, literatów, głównych inicjatorów i uczestników antypaństwowych i antypartyjnych zajęć w Warszawie”. Popierając partię i Gomułkę, w podejmowanych rezolucjach, robotnicy domagali się, aby „naukowcy i pedagodzy w szkołach wyższych i średnich z większym niż dotychczas poczuciem odpowiedzialności wychowywali i kształcili charaktery powierzonych im młodzieży w duchu socjalistycznym, dając osobisty przykład”<sup>40</sup>. Przedstawiana jednomysłność „załóg”, nie była jednak do końca zgodna z rzeczywistością. W Warmińskiej Fabryce Maszyn Rolniczych („Warfamie”) 11 członków PZPR wstrzymało się od zagłosowania nad rezolucją potępiającą „ekseesy w Warszawie” i aby ich skłonić do zmiany stanowiska, powiatowi aktywiści partyjni z Dobrego Miasta musieli odbyć z nimi specjalne, zwykle indywidualne, rozmowy wyjaśniające<sup>41</sup>.

Mając na względzie spokój na ulicach Olsztyna, I sekretarz KW oceniał, że „aktyw młodzieżowy właściwie rozumie sens ostatnich wydarzeń” Za to dużo problemów było z Kętrzynem, gdzie pojawiły się ulotki wzywające do solidarności z młodzieżą Warszawy i nawołujące do ulicznych manifestacji. W jednej z nich — co zapewne w mniemaniu aktywu wojewódzkiego wykraczało już poza wszelkie normy — napisano: „Precz z Rosją, chcemy Polski Niepodległej”<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie, KW PZPR, sygn. 1141/1979, Informacja Wydziału Propagandy o działalności w okresie i po wydarzeniach marcowych, k. 1, podane za: J. Eisler, op. cit., s. 343.

<sup>39</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 252–253.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 251.

<sup>41</sup> *Materiał przygotowany przez Sektor Informacji KW PZPR dla sekretarzy KW, na podstawie relacji z KP w Lidzbarku Warmińskim*, 14 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 253–254.

<sup>42</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 251–252.



15 marca Tomaszewski dalej ze szczegółami w charakterystyczny dla siebie sposób relacjonował KC rozwój sytuacji na terenie województwa. Informował o kolejnych zebraniach i masówkach załóg robotniczych, które „podejmują rezolucje wyrażające poparcie dla kierownictwa partii i tow. Wiesława”. W dniach od 13 do 15 marca Tomaszewski naliczył ich już przeszło 80. Takie poparcie miały formułować również organizacje młodzieżowe, jak np. Wojewódzka Rada Przyjaciół Harcerstwa w Olsztynie, która w związku z „zaistniałymi ekscesami na uczelniach i ulicach Warszawy” miała potępić „politykierów i bankrutów politycznych”. W rezolucji tej Rady jej plenum miano zapewniać „drogiego przyjaciela młodzieży” Władysława Gomułkę, że będzie niezmiennie „realizować w codziennym życiu ideały socjalistycznego wychowania młodzieży”. W podjętych rezolucjach na wiecach i masówkach robotnicy żądali „publicznego ujawnienia inspiratorów zjść i bezwzględne ich ukarania” oraz „oczyszczenia aparatu partyjnego i państwowego ze strony syjonistycznych elementów”. Pojawiały się też postulaty, aby „wzmóc pracę ideologiczną i wychowawczą na wyższych uczelniach, obejmując tym zarówno pracowników nauki, jak i studentów”<sup>43</sup>.

15 marca o godz. 15.00, tak jak zaplanowano dzień wcześniej, odbyło się spotkanie studentów WSR z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Tomaszewskim. Uczestniczyło w nim ok. 1200 osób<sup>44</sup>. Zgromadzeniu przewodniczył rektor WSR prof. Dąbrowski. Tomaszewski po przybyciu na salę znalazł się w istnym ogniu pytań — łącznie padło ich 124. Studenci wypytywali się zwłaszcza o genezę, źródła i szczegóły wypadków warszawskich. Chcieli wiedzieć, kim byli i jakie były powody usunięcia z UW: Adama Michnika, Henryka Szlajfera, jaka była działalność i wina Leszka Kołakowskiego i Karola Modzelewskiego. Dopytywano się o przebieg wiecu na UW, manifestując swoje oburzenie z powodu interweniującej tam milicji i ORMO. Wiele pytań i wypowiedzi, a wręcz okrzyków z sali dotyczyło potępienia studentów przez rezolucje robotnicze, o których młodzież dowiadywała się z prasy. Młodzi ludzie jednocześnie ostro protestowali, że ta sama prasa nie umieszczała treści rezolucji studenckich. Narzekano na słabe informowanie o tym, co dzieje się w innych środowiskach akademickich. Pytano o dalsze losy mickiewiczowskich *Dziadów* i sytuację w Związku Literatów Polskich. Zebranie trwało do 19.30 i w ostatniej fazie przybrało żywiołowy charakter. Tomaszewski, wyraźnie się usprawiedliwiając, podawał: „Szczególnie wiele kontrowersji wywołało uchwalenie rezolucji po powiedzeniu ostatniego słowa i opuszczeniu sali przez I sekretarza KW”<sup>45</sup>.

W przyjętej wówczas rezolucji napisano: „My, studenci WSR Olsztyn, zebraliśmy się dzisiaj na wiecu, aby ustosunkować się do wydarzeń zaistniałych na Uniwersytecie Warszawskim i innych uczelniach polskich. 1. Potępiamy wrogów ustroju socjalistycznego, którzy dążąc do osiągnięcia osobistych korzyści sięją zamęt wśród społeczeństwa. 2. Potępiamy grupy syjonistyczne w partii i rządzie, które w powiązaniu z międzynarodowym ruchem syjonistycznym po-

<sup>43</sup> Meldunek Stanisława Tomaszewskiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji na terenie województwa olsztyńskiego, 15 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 255–256.

<sup>44</sup> AUW–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 133; B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 235.

<sup>45</sup> Meldunek Stanisława Tomaszewskiego..., s. 257; *Spotkanie I sekretarza KW w Olsztynie z młodzieżą akademicką WSR*, w: *Marzec 1968. Trzydzięci lat później*, t. 2: *Aneks źródłowy...*, s. 117–118; J. Eisler, op. cit., s. 368; *35 lat w obiektywie. Studencka Agencja Fotograficzna „Jammik” 1968–2003*, pod red. J. Olaka, Olsztyn 2004, s. 6. Wszystkie zadane wówczas przez studentów pytania były skrzętnie rejestrowane przez funkcjonariuszy partyjnych z KW, zob. *Opracowane przez Sektor Informacji KW PZPR w Olsztynie zestawienie pytań zadanych Stanisławowi Tomaszewskiemu 15 marca 1968 r. na spotkaniu ze studentami i pracownikami Wyższej Szkoły Rolniczej*, w: *Marzec '68*, s. 258–263.

pierają politykę Izraela. 3. Odcinamy się od wszelkich, nie mających nic wspólnego z młodzieżą akademicką grup chuligańskich, które, wykorzystując sytuację, doprowadziły do awantur ulicznych. Żądamy ich surowego ukarania. 4. Popieramy żądania studentów Warszawy i innych uczelni demokratyzacji życia społecznego i kulturalnego. 5. Cenimy zapał i żarliwość oraz odwagę przekonań studenckich, które prowadzą do ujawnienia rzeczywistych wrogów Ojczyzny. 6. Sprzeciwiamy się brutalnym metodom stosowanym w rozwiązywaniu sprzeczności i uważamy, że wszelkie nieporozumienia winny być załatwiane w drodze swobodnej dyskusji. 7. Żądamy zwolnienia z aresztu niewinnie zatrzymanych studentów. 8. Żądamy szybkiego i obiektywnego przekazywania informacji przez środki masowego przekazu. Ubolewamy, iż w wyniku braku dostatecznej wiadomości społeczeństwo zostało zmuszone do dawania posłuchu wrogim Polsce Ludowej ośrodkom propagandy zagranicznej. 9. Uważamy, że prasa nie powinna pominąć tej rezolucji. My, studenci Warmii i Mazur, w swej znakomitej większości synowie robotników i chłopów, nie występowaaliśmy i nie występujemy przeciw ustrojowi i Ojczyźnie. Studenci WSR, Olsztyn, Aula N[owej] Z[ootechniki]<sup>46</sup>.

Inicjatywa przyjęcia przez zebranych treści powyższego dokumentu leżała po stronie „organizowanej” — zdaniem towarzyszy partyjnych — grupy studentów, głównie z Wydziału Rybactwa Morskiego w Szczecinie. Studenci ci, co było dla „aktywu” nie do przyjęcia, chcieli ocenić aktualną sytuację w kraju w kategoriach „kryzysu politycznego”. Ośmielali się postulować zwolnienie aresztowanych w Warszawie kolegów i bezczelnie domagali się jawności obrad komisji dyscyplinarnych. Jednak największym ich nietaktem było żądanie umieszczenia podjętej rezolucji prasie, co postulowali powołując się na zapisy o „swobodach demokratycznych” z konstytucji PRL, które ich zdaniem władza państwowa naruszyła. Według Tomaszewskiego, który o przebiegu zebrania po opuszczeniu sali musiał być poinformowany przez osoby trzecie, po „dłuższej i napiętej dyskusji” zrezygnowano z oceny sytuacji jako „kryzysu politycznego”, odrzucono też postulat jawnych komisji dyscyplinarnych. Punkt dotyczący uwolnienia aresztowanych warszawskich studentów, przyjęto w brzemieniu: „zwolnić niewinnie zatrzymanych studentów”. Wydaje się, że sekretarz chciał wytłumaczyć, iż można tak było zapisać, bo skoro studenci w Warszawie byli winni, to nikt ich zwolnienia się przecież nie domagał. Podkreślał również, że po zakończeniu spotkania młodzież rozeszła się w spokoju — do żadnej manifestacji, o co najbardziej się obawiały czynniki partyjne, na ulicach Olsztyna nie doszło<sup>47</sup>.

Opisane wyżej spotkanie było w całości monitorowane przez SB<sup>48</sup>. Bezpieka w swych wewnętrznych dokumentach opisywała je jako „burzliwe”. Odnotowano pod adresem władz partyjnych i młodych aktywistów komunistycznych liczne gwizdy i okrzyki. Esbecy napisali: „W miarę upływu czasu sytuacja ulegała poprawie. Pytania zadawano na kartkach, dość dużo pytań było prowokacyjnych i podchwytliwych. Pytania, które zostały w sposób wyczerpująco wyjaśnione, spotykały się z owacyjnymi oklaskami, te, które nie trafiały do przekonania studentom, spotykały się w dalszym ciągu z gwizdami i okrzykami niezadowolenia. Na zakończenie podjęto rezolucję w tej sytuacji kompromisową<sup>49</sup>”. Według ustaleń SB, najaktywniejszymi studentami podczas spotkania byli: Andrzej Kozłowski z V roku Wydziału Rybactwa, Anna Wnu-

<sup>46</sup> A UW-M, Akta rektorskie, t. 25, Rezolucja studentów WSR w Olsztynie, 15 III 1968, k. 128.

<sup>47</sup> *Meldunek Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 257; C. Browiński, op. cit., s. 186. Choć formalnie Wydział Rybactwa Morskiego w 1966 r. został przeniesiony do Szczecina, to jednak jego słuchacze ostatnich lat kończyli studia na Kortowie.

<sup>48</sup> IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 37.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 38.

kowska z IV roku Wydziału Rolnego, Franciszek Rychert z V roku Wydziału Rolnego i Piotr Kuehl z III roku Wydziału Mleczarskiego<sup>50</sup>.

Spotkanie 15 marca było jednym z momentów kulminacyjnych Marca'68 w Olsztynie. Tomaszewski mógł 16 marca informować KC, że „w całym województwie panuje spokój”. Dodał jednak: „Niemniej w niektórych miejscowościach spotyka się ulotki i napisy”. Później nieczym funkcjonariusz SB wymieniał miejsca i liczbę pojawiających się „wrogich aktów”. Informował o wciąż odbywających się masówkach i podejmowanych rezolucjach. „W rezolucjach załóg produkcyjnych — pisał — żąda się wykluczenia z partii syjonistów i popleczników Izraela oraz wydalenie ich z terenu naszego kraju”. Tomaszewski tłumaczył też, że rezolucja studentów WSR z 15 marca nie została opublikowana „ze względu na jej treść”. Wskazywał jednak na „Głos Olsztyński”, w którym zamieszczono skromny komunikat o spotkaniu ze studentami. Brak treści rezolucji w gazecie do tego stopnia wzburzył studentów, że zagrozili oni zorganizowaniem wieceu na ulicach Olsztyna. Tę informację do KW PZPR miał podać kolektyw złożony z rektora WSR, sekretarza KU PZPR i przewodniczący ZSP w WSR. Tomaszewski miał się jeszcze dowiedzieć, że rezolucję z 15 marca Senat uczelni postanowił wnikliwie rozpatrzyć, by po zajęciu stanowiska poinformować o nim studentów. Niepokojące było też to, że studenci szykowali swoje delegacje do radia i prasy, gdzie chcieli wyjaśnić, dlaczego media pominęły treść ich rezolucji<sup>51</sup>.

Do manifestacji ulicznych i wyjścia młodzieży na ulice nie doszło. Aby zdezorganizować te plany, KW PZPR we współpracy z SB podjęła wiele przedsięwzięć. 16 marca przez cały czas od godz. 14.30 do 19.00 aktywiści ZMS i ZMW w małych grupach, po krótkiej odprawie, chodzili po domach akademickich i odbywali indywidualne rozmowy. Jak to ujął Tomaszewski: „Poza tym aktyw ten dostał zadanie, aby w razie gromadzenia się celem wyjścia z Uczelni — starał się rozładować od wewnątrz nastroje wieceowe (np. wznosić okrzyki przeciw organizatorom manifestacji, nawoływać do rozejścia się, przestrzegać studentów przed przykrymi konsekwencjami manifestacji itp.)”. PZPR skierowała pracowników naukowych będących członkami partii do poszczególnych domów akademickich, a także do lokali rozrywkowych, w których przebywali studenci, aby „nie dopuścić do jakichkolwiek prowokacji”. Przygotowano również odezwę do członków partii, ZMS i ZMW, nawołującą do przeciwstawiania się manifestacji publicznej. Odezwa ta stanowiła jednocześnie formę ostrzeżenia — została ogłoszona przez radiowęzeł w Kortowie. „Do pomocy KU PZPR i zarządom uczelnianym ZMS i ZMW — relacjonował I sekretarz — skierowano towarzyszy z KW PZPR oraz Zarządu Wojewódzkiego ZMS i ZMW, którzy przez cały czas przebywają na terenie WSR. W wyniku tego działania — podsumowywał — 16 III 1968 r. nie doszło do żadnych zgromadzeń i wieceów na terenie uczelni ani na terenie miasta”<sup>52</sup>.

<sup>50</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 298.

<sup>51</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji politycznej w woj. olsztyńskim*, 16 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 263–264. Według rektora Dąbrowskiego niezadowolone studentów spowodowane było faktem, że zamiast ich rezolucji z 16 marca w lokalnej prasie i radiu tylko wzmiankowano o spotkaniu młodzieży z I sekretarzem. Zob. AUM–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 133.

<sup>52</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 265. „Krótka odprawa”, o której wspominał Tomaszewski, odbyła się w siedzibie KU PZPR, a jej uczestnikami byli przedstawiciele Rektoratu, wydziałów Propagandy i Organizacyjnego KW PZPR oraz kierownictwa wojewódzkich instancji ZMS i ZMW. Po domach akademickich chodzili z ramienia kierownictwa uczelni lub na ochotnika m.in.: doc. dr Halina Krzymow-

Również w dokumentach SB dzień 16 marca, poza odnotowanymi dyskusjami, jawił się jako „spokojny”<sup>53</sup>. Dzień ten jednak nie charakteryzował się bezczynnością olsztyńskiej bezpieki. W Olsztynie odbyła się bowiem odprawa komendantów powiatowych MO i zastępców ds. Służby Bezpieczeństwa<sup>54</sup> na temat „stanu bezpieczeństwa w województwie” w związku z — jak to ujęli esbecy — „ekscesami studenckimi w kraju”. Na odprawie obecni byli: kierownictwo służbowe KW MO i SB, naczelnicy wydziałów i ich zastępcy, komendanci powiatowi MO i ich zastępcy. Odprawę prowadził płk Bronisław Moczkowski<sup>55</sup> — komendant wojewódzki MO, który na początek nakreślił obraz sytuacji politycznej w kraju, wskazując zadania stojące przed organami bezpieczeństwa. Później ze szczegółami kreslił „formy przeciwdziałania przeciwko wrogim i syjonistycznym elementom”. Następnie jego zastępcę, płk Edmund Wziątek<sup>56</sup>, scharakteryzował „ekscesy” zaistniałe w poszczególnych rejonach kraju i na terenie województwa olsztyńskiego. Wziątek „wskazał na ugrupowania syjonistyczne”, które jego zdaniem dążyły do podważenia autorytetu PZPR, a w szczególności „I sekretarza KC PZPR tow. Wł. Gomułki”. W Protokole z odprawy napisano: „Powiedział, że międzynarodowy i rodzimy syjonizm działa w kierunku rozbitcia klasy robotniczej w naszym kraju, nie przebiegając w metodach walki, a *Dziady* były tylko pretekstem do wywołania awantury. Chodzi tu przeważnie o rozgrywki polityczne b[.y]łych] zbankrutowanych polityków i syjonistów, którzy za wszelką cenę dążą do zamachu stanu nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach obozu socjalistycznego”<sup>57</sup>. W dalszej części swego wystąpienia płk Wziątek, który w rok później awansował na dyrektora Departamentu Kadr MSW w Warszawie, scharakteryzował przebieg studenckich wystąpień, „ich skład socjalny i personalny”, nadmieniając, że większość organizatorów studenckich protestów, wywodzi się — i tu powtórzył za Moczkovskim — ze środowiska byłych „zbankrutowanych polityków i z ludzi pochodzenia żydowskiego”. Wziątek zapoznał też komendantów powiatowych z fragmentami „wrogiej propagandy uprawianej przez ośrodki radiowe państw kapitalistycznych, a w szczególności przez RWE”. Omawiając sytuację polityczną w kraju, wskazał na stanowisko i postawę robotników Zagłębia Śląskiego i na wystąpienie Edwarda Gierka. O Zagłębiu wiedział sporo, gdyż wcześniej w Katowicach sprawował w strukturach UB wiele eksponowanych funkcji. Wziątek, omawiając sytuację wewnętrzną w kraju, powiedział, że „sytuacja polityczna jest niewesoła i należy się liczyć z jeszcze bardziej wrogimi wystąpieniami ze strony syjonistów, którzy dążą do nawiązania kontaktów z klerem i chcą wspólnie działać przeciwko ustrojowi socjalistycznemu”. Następnie oświadczył: „Należy się również liczyć z tym, że kardynał Wyszyński nie będzie siedział z założonymi rękami, ale być może, że będzie chciał wykorzystać istniejącą sytuację polityczną w kraju i przystąpi do wrogiej działalności politycznej. Dlatego — konkludował pułkownik — organa MO i SB winny być czujne i przygotowane na wszelką ewentualność, by móc w porę przeciwstawić się wrogim elementom. Czujność naszych

---

ska, doc. dr Stefan Poznański, doc. dr Karol Bijok, dr Krystyna Kusiorska i doc. dr Piotr Masłowski. Zob. *ibidem*, s. 268.

<sup>53</sup> IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 38.

<sup>54</sup> IPN Bi 342/37, Lista obecności na odprawie w dniu 16 III 1968 r. Komendantów Powiatowych MO i Z-ców Komendantów Pow[oiatowych] ds. Bezpieczeństwa w Komendzie Wojewódzkiej MO, Olsztyn, k. 7.

<sup>55</sup> Nota z przebiegiem służby Moczkovskiego, zob. *Twarze olsztyńskiej bezpieki*, s. 144–145.

<sup>56</sup> Nota z przebiegiem służby Wziątka, zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, pod red. T. Balbusa, P. Piotrowskiego, K. Szwagrzyka, Wrocław 2006, s. 181.

<sup>57</sup> IPN Bi 342/37, Protokół z odprawy komendantów powiatowych MO i ich zastępców, 16 III 1968, k. 2.

organów winna być bardziej wzmózona niż dotychczas<sup>58</sup>. Wziątek szacował, że na terenie województwa olsztyńskiego nie było wielu obywateli pochodzenia żydowskiego, „ale — jak mówił — musimy o tym wiedzieć, że oni też nie siedzą obojętnie, dlatego trzeba i o nich pamiętać”. Na koniec instruował, aby likwidacja ulotek i plakatów o treści antypaństwowej odbywała się w sposób przemyślany: „Przy zdejmowaniu ulotek i plakatów nie powinna brać udziału większa liczba ludzi, ponieważ powoduje to zatarcie linii papilarnych<sup>59</sup>”.

Po Wziątku głos zabrał płk Stanisław Rudnicki — zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie, który omówił zadania i obowiązki milicji w „okresie wzmózonej czujności na terenie województwa”. Kreślił taktykę działania MO podczas likwidacji „antypaństwowych wystąpień wrogiego elementu”, co głównie sprowadziło się do nakazania czujności pracownikom operacyjnym, którzy mieli „tkwić w grupach i obserwować, w razie konieczności bardzo skrupulatnie usuwać prowokatorów i najbardziej aktywnych wrogów”. Rudnicki zalecił komendantom powiatowym ściśle współdziałanie z Komitetami Powiatowymi PZPR. Mówił nawet o czujności przy dobieeraniu kierowców, którzy mieliby uczestniczyć w akcjach przeciw „wrogim elementom”. Nakazywał także korzystanie z pomocy ormowców<sup>60</sup>.

Olsztyńscy esbecy generalnie uważali, że protesty studenckie mogą być dobrym podłożem do dokonywania różnego rodzaju aktów dywersji i sabotażu oraz pospolitych przestępstw. Dlatego kierownictwo postulowało zwrócenie baczniejszej uwagi na kryminalistów i przestępców gospodarczych. Obawiając się wzniesienia pożarów w terenie, sporo miejsca poświęcono konieczności współpracy ze strażą pożarną, która oprócz gaszenia ewentualnych pożarów, mogła służyć ze swym sprzętem, zwłaszcza armatkami wodnymi, do rozpraszania manifestantów. Niby robotnicy mieli odcinać się od studenckich protestów, ale zalecano na wszelki wypadek, aby na teren zakładów pracy w powiatach nie wpuszczać żadnych podejrzanych delegacji. Obawiając się najgorszego, zalecono komendantom powiatowym zwrócenie szczególnej uwagi na zabezpieczenie broni palnej będącej na wyposażeniu różnych instytucji państwowych i zakładów pracy, jak też tej będącej w rękach prywatnych. W dyskusji wskazywano też na konieczność odnowienia współpracy z „agenturą wcześniej wyeliminowaną<sup>61</sup>”.

Podsumowując poradę, płk Moczowski ocenił sytuację polityczną jako „bardzo poważną i trudną”. Obawiał się nawet o postawę samych funkcjonariuszy, dlatego powiedział: „Naszym zdaniem dokładne informowanie milicjantów o sytuacji jest konieczne i dlatego trzeba im wskazać prawdę, i że musimy wierzyć naszej władzy”. Potem były słowa o „czujności” i „gotowości do przeciwdziałania”. Komendant wyraźnie mobilizował podwładnych do bardziej aktywnych działań przeciwko „wrogom demokracji”, którym — jak przekonywał — „należy dać zdecydowany odpór”, nie wzbraniając się przy likwidacji ewentualnych zamieszek, „jeżeli zajdzie potrzeba”, od użycia siły<sup>62</sup>.

W nocy z 16 na 17 marca na terenie Olsztyna ukazało się sześć napisów lub nalepek z następującymi hasłami: „Mamy dość rządów KC PZPR”, „Precz z komunizmem — bandą oszustów z PZPR”, „Precz z bandą ruskich pacholków”, „Studenci nie są osamotnieni — Zachód jest z nami”. Poza tym ktoś w mieście narysował szubienicę z napisem: „to czeka partię<sup>63</sup>”.

<sup>58</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>59</sup> Ibidem, k. 4.

<sup>60</sup> Ibidem.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji politycznej w województwie olsztyńskim, 17 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 266.

Do 17 marca do KW PZPR w Olsztynie napłynęło ponad 140 rezolucji z zakładów pracy i instytucji znajdujących się na terenie województwa, których treść nieustannie popierała partię i Gomułkę. Podkreślano w nich, że nie do pogodzenia jest fakt, ażeby robotnikami rządili „ludzie powiązani z ruchem syjonistycznym i skompromitowani swą działalnością przeciwko PRL”. „Polskim narodem niech rządzą Polacy” — pisano. Cały czas też odbywały się spotkania aktywu partyjnego z młodzieżą, w tym też tą ze szkół średnich<sup>64</sup>. W KW odnotowano jednak niepokojące wieści, iż w obliczu nieudanego w dniu 16 marca planowanego w mieście wiecu studenckiego, taka manifestacja może się odbyć 17 marca. Konkretnych sygnałów organizowania takiego zgromadzenia jednak nie odnotowano<sup>65</sup>.

Wojewódzkie kierownictwo partii w tym czasie weszło w posiadanie „sprawdzonych” informacji dotyczących „głównych organizatorów i mącieli” działających w środowisku akademickim Olsztyna. Wśród nich ewidentnie eksponowano osobę wspomnianego Piotra Kuehla z Wydziału Mleczarstwa, członka KU ZSP. To on miał pobrać papier z siedziby zrzeszenia i wykorzystać organizacyjną maszynę do pisania rezolucji studentów WSR z 15 marca. On też miał być na spotkaniu studentów z I sekretarzem w Auli Nowej Zootechniki „jednym z najbardziej krzyczących, gwizdających i stawiających prowokacyjne pytania”. Autorzy wspomnianej informacji, którymi najpewniej byli olsztyńscy esbecy z Grupy IV Wydziału III KW MO, wymieniając nazwiska najaktywniejszych studentów, dodawali, iż „według oceny wielu źródeł”, czyli mówiąc prościej usadowionej w środowisku akademickim agentury, głównym organizatorem zająć na WSR był Marian Kozłowski — „znany od dawna z wrogiej postawy wobec ustroju Polski Ludowej”<sup>66</sup>.

Zaangażowanie SB i jej tajnych współpracowników czy kontaktów poufnych w neutralizowanie polityczne studentów było podczas olsztyńskiego Marca’68 bezdyskusyjne. „Oceniając postawę agentury w tym okresie — jak napisano o olsztyńskim Marcu’68 w dokumencie SB — należy stwierdzić, że wykonała ona stawiane zadania z dużym oddaniem. Spotkania odbywały się prawie codziennie. Podkreślenia wymaga postawa agentury wywodzącej się z kadry naukowej, która do postawionych zadań podeszła z dużym poczuciem odpowiedzialności. Ponadto tajni współpracownicy oprócz funkcji informacyjnej wykonywali czynności uświadamiające w postaci prowadzonych rozmów wyjaśniających z młodzieżą na zajęciach. Kontakty poufne i służbowe wywodzące się z aktywu młodzieżowego w sposób aktywny włączały się do rozładowywania napięcia, zajmowali się również usuwaniem ulotek i plakatów wywieszanych na Kortowie”<sup>67</sup>.

17 marca na terenie WSR SB ujawniła i zdjęła cztery afisze oraz znalazła dwie ulotki, których autorzy wyrażali niezadowolenie z powodu nieobecności podjętej rezolucji w olsztyńskich mediach. Tego dnia esbecy odnotowali także „wzmoczony” przyjazd „emisariuszy” z uczelni warszawskich i gdańskich. Zatrzymano kilkunastu studentów z Warszawy, Gdańska i z Olsztyna<sup>68</sup>.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 264–265.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 265–266. Szerzej o tym, co działo się w poszczególnych miejscowościach województwa olsztyńskiego, zob. *Materiał przygotowany przez Sektor Informacji KW PZPR dla sekretarzy KW, na podstawie relacji komitetów powiatowych PZPR*, 17 III 1968, w: *Marzec’68*, s. 266–267.

<sup>66</sup> *Opatrzona klauzulą „tajne”, lista „głównych organizatorów i mącieli” w Wyższej Szkole Rolniczej, sporządzona najpewniej przez Sektor Informacji KW PZPR*, 17 III 1968, w: *Marzec’68*, s. 267–268.

<sup>67</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 300.

<sup>68</sup> IPN Bi 058/14, 40 lat organów..., k. 215; IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 38; IPN Bi 065/4/6, Załączniki nr 1 i nr 2, k. 307–308.

Fakt ten nie uszedł uwadze kontestującej młodzieży z WSR, która w godzinach popołudniowych 17 marca zorganizowała w Kortowie wiec, kategorycznie domagając się zwolnienia kolegów, i która ku przerażeniu esbeków znów zapowiadała wyjście na ulice Olsztyna<sup>69</sup>. Służba Bezpieczeństwa musiała działać. Zatrzymanymi, z którymi bezpieka przeprowadziła rozmowy wyjaśniająco–profilaktyczne, byli studenci z Uniwersytetu Warszawskiego: Maciej Urbanowicz, Zofia Chrzanowska, Czesław Giziński, z Politechniki Warszawskiej: Jerzy Dwojak, Krzysztof Zieliński i Artur Krajewski i z Politechniki Gdańskiej: Wiesław Smater, Andrzej Lubiak i Wiesław Domianowicz. Zatrzymanymi studentami z WSR w Olsztynie byli: Michał Bernard — student I roku Wydziału Weterynarii, Bożena Karzel — studentka V roku Wydziału Mleczarskiego, Jerzy Szczukowski — student IV roku Wydziału Rolniczego, Jan Kopertowski — student IV roku Wydziału Rolniczego. Osobami, z którymi SB przeprowadziła rozmowy profilaktyczno–ostrzegawcze, byli studenci — z SN w Olsztynie: Michał Grzesiak z II roku Matematyki, Ryszard Szadziewski z II roku Matematyki, Jan Tyliczszak z II roku Zajęć Praktycznych, Maciej Gołębowski z II roku Matematyki i Jerzy Nowotka z II roku Zajęć Praktycznych; z SN w Ostródzie — Michał Gołębiowski z I roku Filologii Rosyjskiej; z WSR — Anna Wnukowska z IV roku Wydziału Rolniczego, Jerzy Studniarski z II roku Wydziału Zootechnicznego, Roman Smigielski z III roku Wydziału Rybackiego, Michał Woźniewski z II roku Wydziału Rybackiego. Po wyjaśnieniu rektora, że zatrzymani zostali wypuszczeni, wiec zakończył się na terenie WSR<sup>70</sup>. Całą tę sytuację obrazowo przedstawił towarzyszom z KC sam Tomaszewski: „wśród młodzieży sytuacja wydawała się być normalna. Nagle w sposób błyskawiczny rozchodzi się wieść, że aresztowano w mieście kilku studentów z Kortowa. Wywołuje [to] oburzenie. Znów aktywność prowokatorów z jednej strony i wzmożona, ofensywna aktywność aktywu partyjno–młodzieżowego. Młodzież zaczyna się zbierać na drodze pomiędzy blokiem nr 4 i 3. Na piersiach hasła: «chcemy wolności», «nas oszukano», «zwolnicie aresztowanych studentów» itp. Jedni krzyczą, że do miasta, inni: «nie chcemy do miasta», «precz z prowokatorami», «precz z gorącołowymi», «spokoju», «rozsądku», «cierpliwości». Do około pięciusetosobowej grupy młodzieży zbliżają się: rektor — prof. Dąbrowski, prorektor prof. dr Krzymowski, I Sekretarz Kom.[itetu] Ucz.[elnianego] PZPR w towarzystwie innych pracowników nauki. Przemawiają do rozsądku. Młodzież domaga się rozmowy. Przyjmuje propozycję przejścia do auli. Czekają na zwolnionych po wyjaśnieniach studentów. Nierozważne głosy na sali są poskramiane. Przewodniczący ZSP — obdarzony zostaje przez burzliwe oklaski pełnią zaufania, po przyjeździe na salę zwolnionych [studentów] napięcie opada. Tym niemniej prowokatorzy próbują okrzykami mącić atmosferę. Zabiera głos prorektor Krzymowski — przemawia gniewnym, zdecydowanym głosem pod adresem prowokatorów, wskazując ich palcem. Młodzież burzliwymi oklaskami popiera ten głos i rozchodzi się do domu<sup>71</sup>. Od tego momentu SB nie notowało wrogich wystąpień na taką skalę. Sytuacja w miarę upływu czasu ulegała rozładowaniu. „Przemówienie tow. Gomułki neutralizuje sytuację” — podsumowali esbecy<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 38.

<sup>70</sup> AUW–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 133.

<sup>71</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji w WSR w Olsztynie*, 18 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 268–269.

<sup>72</sup> IPN Bi 064/71, *Przebieg wydarzeń...*, k. 38. Z dokumentów SB wynika, że 20 marca o godz. 19.00 w Olsztynie miało dojść do pobicia dwóch aktywistów ZMS–u: Jana Duchy — studenta WSR i Jana Saneckiego z Wydziału Rybackiego. Czynu tego dokonać mieli olsztyńscy chuligani rzekomo z inspiracji studentów III roku Wydziału Geodezji WSR, Stanisława Skowrońskiego i Stefana Grzymkowskiego. 22 marca studentów tych zatrzymano. Według SB w toku czynności śledczych inspiratorom udowodniono winę.

Tymczasem 18 marca w Olsztynie jakby dla przeciwwagi odbył się wiec aktywu partyjnego i robotniczego z całego województwa. Wznoszono wiele hasel popierających Gomułkę, a wśród nich: „Ludzie pracy Warmii i Mazur w pełni popierają politykę partii”, „Żądamy oczyszczenia partii i administracji państwowej z elementów syjonistycznych”, „Czynem produkcyjnym i społecznym popieramy tow. Wiesława”, „Syjoniści reprezentują Izrael, a nie Polskę”, „Uczelnie! — uczyć obywatelskiego zachowania”, „Ukarać sługusów Freies Europa”. Zebrani podjęli rezolucję odzwierciedlającą wszystkie wyżej cytowane hasła<sup>73</sup>. Tego dnia o godz. 20.00 odbyło się również walne zebranie członków PZPR w WSR w celu ustalenia wytycznych do dalszych działań<sup>74</sup>. W ocenie SB taka postawa kadry naukowej była „właściwa”, co odnoszono szczególnie do młodych naukowców. Zupełnie inaczej bezpieka oceniała profesorów ze starszej generacji, a zwłaszcza takich jak Wanic, Winakowski, Poczybut. Wymienieni na przebieg wydarzeń mieli reagować obojętnie. Nie popierali aktywu w sposób demonstracyjny i jawny, nie włączali się czynnie do „akcji uświadamiania i rozładowywania tej gorączkowej atmosfery”<sup>75</sup>.

Tomaszewski 18 marca przekazywał do partyjnej centrali: „Ostatnie dwa dni w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie były okresem zmagania pomiędzy ludźmi partii i jej aktywem a prowokatorami; pomiędzy rozsądkiem, rozumą, poczuciem odpowiedzialności za młodzież, dobre imię uczelni i porządek w Olsztynie, regionie i kraju a żywiołowością, poddawaniem się nastrojom, złe pojętym solidaryzmem z innymi ośrodkami akademickimi kraju”<sup>76</sup>. Według I sekretarza KW, w domach akademickich w Kortowie prowadzono żywe dyskusje. „Ścierają się poglądy. — wyjaśniał — Przeważa jednak rozsądek i rozważa, pomimo wścieklej nagonki prowokatorów i tych, którym oni zaimponowali. Przyjeżdżają emisariusze z Warszawy i Gdańska”. I sekretarz informował też o pojawiających się wciąż nowych „wrogich” napisach w Kortowie. W tym czasie kierownictwo partii postanowiło przejść do zdecydowanej ofensywy wobec „prowokatorów”, a konkretnie: „— zorganizować rozmowę w grupach rektorskich (30 osób) ze wszystkimi studentami za pośrednictwem opiekunów grup i aktywu ZMS i ZMW; — zorganizować walne zebranie członków PZPR — odwołując [się] do ich aktywnej postawy, dyscypliny i ofensywnego działania; — zbierać koła ZMS i ZMW — wzmacniając aktywność i ofensywność ich członków”<sup>77</sup>.

Tego dnia Wydział III SB sporządził wykaz studentów WSR „znanych ze swych wrogich wystąpień i wszelkich akcji zmierzających do podburzenia młodzieży akademickiej”. Na wykazie podpisanym przez mjr. Zbigniewa Zglinickiego<sup>78</sup>, znalazło się trzynastu studentów: Marian Kozłowski — student V roku Wydziału Rybackiego, autor — jak zaznaczył Zglinicki — rezolucji z 15 marca, „forsujący wstawienie dwóch najbardziej niebezpiecznych punktów”; Fran-

---

Dzień później zostali wypuszczeni. Do rektora WSR wystosowano pismo, w którym domagano się wyciągnięcia „jak najsurowszych sankcji dyscyplinarnych”. Zob. IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 39. 26 marca zaś SB zatrzymała studenta I roku Weterynarii WSR, Michała Bernarda, który w tym samym dniu, współdziałając z trzema innymi chłopakami, miał rzekomo dopuścić się czynnej napaści na funkcjonariusza MO. Przed dokonaniem tego czynu — według SB — Bernard miał krzyżeć: „mało wam Warszawy i Gdańska, popaliliśmy wam samochody i tu wam popalimy!” Ibidem, k. 39 i IPN Bi 058/14, 40 lat organów..., k. 215 i n.

<sup>73</sup> B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 236–237.

<sup>74</sup> AUW–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 133.

<sup>75</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 299.

<sup>76</sup> *Informacja Stanisława Tomaszewskiego...*, s. 268.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 268–269.

<sup>78</sup> Nota z przebiegiem służby Zglinickiego, zob. *Twarze olsztyńskiej bezpieki*, s. 198–199.



ciszek Rychert — student IV roku Wydziału Rolnego, „charakteryzowany jako czołowy prowodyr wszystkich podburzeń i akcji zmierzających do wciągnięcia jak najszerszych rzesz studenckich do rozróbek”; Marek Wawrzyński — student IV roku Wydziału Rolnego, „ogólnie oceniany jako rozrabiaka i czołowy działacz w zwoływaniu i nawoływaniu studentów do wiecu, podburza młodzież do solidaryzowania się ze studentami Warszawy, nawołuje do czynnego poparcia studentów manifestujących swe niezadowolenie”; Anna Wnukowska — studentka IV roku Wydziału Rolnego, „Szczególnie agresywna, inteligentna, oratorka, po Liceum Pedagogicznym. Ona zadała na spotkaniu z tow. Tomaszewskim sugestywne pytanie. Jest inicjatorką akcji podburzania. W dniu 17 bm. była inicjatorką akcji podburzania. Wniosła okrzyki: «Co, pozwolicie, aby nas wsadzali». Rozsiewa plotki, że tow. Tomaszewski skompromitował się swym wystąpieniem”; Romuald Karpiesiuk — student IV roku Wydziału Rolnego, „Jest wykonawcą afiszów i ulotek, które sam produkuje; afisze i ulotki nawołują do solidaryzowania się i popierania studentów”; Piotr Kuehl — student III roku Wydziału Mleczarskiego, „Na spotkaniu z tow. Tomaszewskim był jednym z najbardziej krzyczących, gwizdał, stawiał prowokacyjne pytania. Bliski kolega Kozłowski. Znany jest z różnych wyskoków. Napuszczany przez studentów na kadrę naukową”; Roman Śmigieński — student III roku Wydziału Rybackiego, „Prowodyr wszelkich zbiegowisk w bloku nr 3. Plotkarz siejący fałsz i powodujący ferment na terenie bloku. Agitator wszelkich rozróbek, wzywający do solidaryzowania się i manifestowania swej postawy”; Antoni Jabłoński — student III roku Wydziału Rybackiego, „Czołowy agitator i inspirator, wzywający do solidaryzowania się z młodzieżą studencką Warszawy”; Bolesław Pilarek — student V roku Wydziału Rolnego, „Tzw. cichy agitator działający pod płaszczykiem działacza ZSP-owskiego”; Zygmunt Radziwiłski — student III roku Wydziału Rybackiego, „Agitator i plotkarz siejący zamęt i wzywający młodzież bloku nr 3 do manifestacji i solidarności z młodzieżą studencką Warszawy”; Stanisław Różalski — student III roku Wydziału Rybackiego, „Również czołowy agitator wśród mieszkańców bloku nr 4. Szerzący hasłami solidarnościowymi i wolnościowymi, podburza młodzież do manifestacji”; Jerzy Czarniecki — student III roku Wydziału Rybackiego, „Agitator, mobilizuje młodzież do wystąpień i manifestacji, aktywizuje młodzież na terenie bloku nr 3”. Zglinicki wymienił również mgr. Jana Wojciechowskiego, asystenta Zakładu Łowisk i Zasobów Morza WSR, podejrzanego o współautorstwo rezolucji opracowanej przez Kozłowskiego. Na osobnej kartce, już bez podpisu, wymieniono również: Andrzeja Kurca — studenta Wydziału Rybackiego, „tzw. cichy agitator” oraz Jerzego Lipkę — studenta V roku tego samego wydziału, który „pod płaszczykiem działacza młodzieżowego” miał prowadzić „akcję wichrzycielską”. Lipka według niepewnych ustaleń wysłał do Szczecina tekst rezolucji studentów WSR z 15 marca<sup>79</sup>.

19 marca Biuro Prasy KC PZPR przekazało sekretarzowi Wydziału Propagandy KW PZPR w Olsztynie, podobnie jak i takim sekretarzom w innych województwach, informację w sprawie druku tekstu przemówienia Władysława Gomułki. Instruowano w niej, w jaki sposób postępować z tekstem przemówienia w przypadku jego dotarcia do Olsztyna. W zasadzie

<sup>79</sup> Podpisany przez mjr. Zbigniewa Zglinickiego, zastępcę naczelnika Wydziału III KW MO, „wykaz studentów WSR znanych ze swych wrogich wystąpień i wszelkich akcji zmierzających do podburzenia młodzieży akademickiej”, 18 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 269–271. Jak zauważył słusznie B. Łukasiewicz, nazwiska wymienionych tu osób w innych przekazach brzmiały inaczej: Rychert — Ryherd, Wawrzyński — Wawryński, Kuehl — Kuhl. Opracowania takie powstawały dzięki informacjom uzyskiwanym przez SB od tw, kp i ks. I chyba takim przekazem jest zamieszczona pod numerem 16 przez B. Łukasewicza *Tajna „notatka służbowa”*, bez adresata i podpisu, o sytuacji w Wyższej Szkole Rolniczej i głównych animatorach studenckiej kontestacji, 19 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 273–274.

dokument ten świadczy o instrumentalnym wykorzystywaniu mediów przez partię komunistyczną w PRL, której „lokalni kacykwowie” przy ewidentnej współpracy z SB i cenzurą określali czas i miejsce druku, a nawet, jak w przypadku marca 1968 r., inny niż zwykle, konieczny dla realizacji celów partyjnych, nakład gazet i czasopism<sup>80</sup>.

Tomaszewski tego samego dnia informował Warszawę, że w województwie panuje spokój, „nastąpiło wśród społeczeństwa i aktywu partyjnego pewne odprężenie. Członkowie partii i bezpartyjni oczekują na zapowiedziane przemówienie tow. Gomulki, które powinno wyjaśnić wiele zagadnień poruszonych na zebraniach załóg robotniczych i podjętych w rezolucjach”. I sekretarz KW z wyraźną satysfakcją podawał, że w dalszym ciągu w zakładach produkcyjnych na jego terenie podejmowane są rezolucje popierające działania partii. Do 19 marca takich rezolucji miało być już 220. W odniesieniu zaś do „wrogich” afiszów i ulotek mówił o zmniejszeniu się tego zjawiska, choć przyznał, że w czasie obiadu na stołówce WSR wywieszono rezolucję „studentów Wybrzeża”, którą natychmiast zdjęli aktywiści z ZMS-u. Tomaszewski informował także o grupie członków partii z WSR biorącej udział w manifestacji wojewódzkiego aktywu partyjnego i robotniczego w Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych. Odnotowywał walne zebranie członków PZPR z WSR z godz. 20.00, w którym uczestniczyło ok. 400 osób, czyli 80% członków partii. „Na zebraniu tym — pisał — Egzekutywa KU dokonała oceny sytuacji politycznej w środowisku i wytyczyła zadania idące w kierunku umocnienia dyscypliny, jedności działania i gotowości mobilizacyjnej członków partii oraz organizacji ZMS, ZMW i ZSP. Uchwała Egzekutywy w tej sprawie, w jawnym głosowaniu, jednomyślnie została zaakceptowana przez wszystkich zebranych”<sup>81</sup>.

SB tymczasem wciąż odnotowywała „wrogie akty”, wśród których najczęściej była to szepkana „wroga propaganda” i kolportaż nielegalnych ulotek. Takie właśnie ulotki, wykonane stemplem, 19 marca rozrzucono na terenie SN<sup>82</sup>. Bezpieka na tę okoliczność 20 marca założyła sprawę operacyjno-śledczą o kryptonimie „Opozycja”<sup>83</sup>.

A kortowscy studenci z niecierpliwością oczekiwali na ustosunkowanie się władz uczelni do postulatów z rezolucji podjętej 15 marca. I w końcu doczekali się... Senat WSR konkretnie w tej właśnie sprawie zebrał się w trybie nadzwyczajnym 20 marca. Rektor Dąbrowski na posie-

<sup>80</sup> Informacja Biura Prasy KC PZPR przekazana sekretarzom propagandy komitetów wojewódzkich PZPR w sprawie druku tekstu przemówienia Władysława Gomulki, 19 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 271. Na temat zabezpieczania przez SB olsztyńskich mediów, zob. P. Kardela, *Inwigilacja olsztyńskich mediów*, „Krajobrazy i Spojrzenia” 2007, nr 2; idem, *Sprawa Obiektowa „Antena”*, „Eter” na olsztyńską Rozgłośnię Polskiego Radia, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2007, nr 3.

<sup>81</sup> Informacja Stanisława Tomaszewskiego dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o nastrojach społecznych w województwie, 19 III 1968, w: *Marzec '68*, 19 III 1968, s. 272–273. Wbrew entuzjastycznym informacjom Tomaszewskiego, nie we wszystkich zakładach pracy na terenie województwa wiece czy masówki kończyły się takimi rezolucjami. W Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym podczas zorganizowanego w tym celu zebrania takiej rezolucji nie podjęto, w związku z czym POP PZPR w BPB długo zastanawiała się, co było tego przyczyną. „POP ustaliła — pisano w podsumowaniu dokumentu na ten temat — że w przyszłości członkowie partii, będą się zbierać przed organizowanymi masówkami lub otwartymi zebraniem w zakładach, ustalając swoje stanowisko i zadania, jakie mają wypełnić w czasie trwania tych masówek”. Zob. *Informacja wewnętrzna przygotowana przez Sektor Informacji KW dla sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie na temat niepodjęcia rezolucji w Bartoszyckim Przedsiębiorstwie Budowlanym*, 23 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 277–278. O podejmowanych w marcu 1968 r. rezolucjach, ich treści, schematach zob. Ł. Kamiński, *Jesteśmy z Wami, Towarzystwo Wiesławie*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 3–4, s. 29–36.

<sup>82</sup> IPN Bi 064/71, Przebieg wydarzeń..., k. 36; IPN Bi 058/14, 40 lat organów..., k. 215 i n.

<sup>83</sup> IPN Bi 064/71, Zestawienie faktów..., k. 45.

dzenie zaprosił przedstawiciela studentów w osobie przewodniczącego ZSP w WSR Rajmunda Szlązaka. Wydarzenia w kraju, których omówienie stanowiło pierwszą część posiedzenia, przedstawiono w prezentacji przemówienia Gomułki z 19 marca. „Wydarzenia krajowe — jak zapisano w Protokole z posiedzenia — nie pozostały bez echa i w naszym środowisku kortowskim. Wyrazem tego były masówki zorganizowane przez studentów w porozumieniu z władzami Uczelni w dniach 14.3 i 15.3, na których obecni byli przedstawiciele KW PZPR”. Senat WSR odnotował następnie spotkanie z I sekretarzem KW Tomaszewskim 15 marca i podjęcie studenckiej rezolucji. Ówczesną sytuację oceniono jako „napiętą”, ale zaraz stwierdzono, iż była pod kontrolą. Podczas obrad Dąbrowski przyznał, że żądanie przez młodzież szybkiej informacji było „jak najbardziej słuszne”. Po zapoznaniu się członków Senatu z treścią kłopotliwej rezolucji w sali posiedzeń rozgorzała „długa i wyczerpująca dyskusja”. W końcu Senat podjął uchwałę podsumowującą przebieg wydarzeń w Kortowie oraz ustosunkował się do postulatów środowiska akademickiego<sup>84</sup>. W tekście uchwały napisano m.in.: „Działalność inspirowana przez ośrodki wrogie Polsce Ludowej i polskim interesom narodowym doprowadziła do ubolewania godnych wydarzeń. Szermując ogólnikowymi hasłami wolności i demokracji, inspiratorzy tych wydarzeń zdołali pociągnąć za sobą część studentów. Działając w większości w dobrej wierze młodzież akademicka dała się wciągnąć w działania, które obiektywnie służyły obcym celom politycznym. Senat potępia inspiratorów, którzy nie zawahali się wykorzystać dobrych intencji przeważającej części studentów dla politycznych knoń wymierzonych przeciwko Polsce Ludowej i jej politycznemu kierownictwu. Senat wyraża swe poparcie dla polityki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Oddzielając wyraźnie młodzież akademicką od „inspiratorów”, Senat o tej pierwszej wyrażał się pochlebnie, rozumiejąc jej żywiołowe reakcje, atmosferę podniecenia, jej wątpliwości. „Młodzież akademicka — napisano w uchwale — w swojej większości zawsze postępową, uważa, że stosowanie brutalnych metod z każdej strony jest zawsze szkodliwe”. Członkowie Senatu wyrazili uznanie dla postawy ogółu pracowników WSR, a zwłaszcza dla pracowników dydaktycznych, odgrywających kluczową rolę w „utrzymaniu ogólnego ładu”. Były również słowa uznania dla aktywistów partyjnych z KW, którzy nawiązali „bezpośredni kontakt z młodzieżą kortowską”. Osobno dziękowano I sekretarzowi KW PZPR Stanisławowi Tomaszewskiemu „za — jak się wyrażono — zajęcie właściwej, a godnej pełnego uznania postawy wobec akademickiego środowiska Kortowa”. Odnosząc się już bezpośrednio do rezolucji z 15 marca, stwierdzono, że Senat nie ma nic przeciw zawartym tam postulatom. Stanowisko młodzieży akademickiej w Olsztynie miało być „właściwe”, co — jak można się domyślać — nie obejmowało studentów z listy mjr. Zglinickiego. O dwóch punktach rezolucji, uznawanych przez SB za „niebezpieczne”, napisano: „4. Senat podziela stanowisko młodzieży, że wszelkie sprzeczności powinny być załatwiane w drodze swobodnej dyskusji, a nie przez stosowanie metod brutalnych. Jednocześnie Senat uważa, że stanowisko takie jest możliwe do respektowania przez władze wtedy, o ile druga strona nie używa siły. 5. Zawarte w rezolucji żądanie zwolnienia zatrzymanych niewinnych studentów jest oczywiste i już w chwili obecnej realizowane przez władze”<sup>85</sup>. Uchwałę tę rektor natychmiast przesłał do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, przewod-

<sup>84</sup> AUW–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 133–134; AUW–M, Rektorat, Akta Senatu 1967–1968, t. 7, Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia Senatu w dniu 20 III 1968, k. 140–141.

<sup>85</sup> AUW–M, Akta rektorskie, t. 25, Uchwała Senatu, 20 III 1968, k. 125–127.

niczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie oraz do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie<sup>86</sup>.

Interesujące jest, że kiedy 19 marca Gomułka wygłosił swoje „słynne” przemówienie, KC chciało wiedzieć, jakie są w związku z jego treścią reakcje społeczeństwa. Taką informację 21 marca sporządził Andrzej Fornal, sekretarz KW PZPR w Olsztynie. Jako reakcję wskazywał na masowe potępienia „wichrzycieli” i „inspiratorów wydarzeń godzących w dobre imię naszego kraju”. Robotnicy mieli żądać „radikalnych zmian personalnych we władzach partyjnych i państwowych”<sup>87</sup>.

Dopiero 25 marca rektor Dąbrowski dokonał kompleksowej oceny wydarzeń marcowych w WSR. Z pewnością zobligowało go do tego Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. W odniesieniu do postawy kadry naukowej stwierdzał, że ta „wypowiadała się przeciw jakimkolwiek zamieszkom, a przede wszystkim przeciw przerwaniu zajęć”. Charakteryzując organizacje młodzieżowe i postawę „aktywu postępowego”, wskazywał na czynne włączenie się do „akcji uspokajającej i zapobiegającej ekscesom”. Podkreślał wagę opracowanej rezolucji z 14 marca potępiającej studentów z Warszawy, zupełnie pomijając rezolucję z 15 marca. Rektor chwalił sobie współpracę z „aktywem z KU PZPR”, która według jego oceny była w pewnym sensie dla partyjnej młodzieży niebezpieczna. „Było kilka przypadków pobicia aktywistów” — powtarzał za SB profesor<sup>88</sup>. Dąbrowski z satysfakcją informował o braku przerw w zajęciach ze studentami. Mówił o niezakłóconym utrzymaniu porządku na uczelni, co władze WSR, które reprezentował, osiągnęły głównie przez prowadzenie otwartego dialogu oraz danym studentom gwarancjom, iż za udział w tym dialogu nie będą pociągani do żadnej odpowiedzialności. „W całej akcji — konkludował Dąbrowski — przyjęto cichą zasadę, że działanie siłą nie może dać jakichkolwiek pozytywnych osiągnięć, a jedynie może zaognić sytuację”<sup>89</sup>. Niestety, żadne wyjaśnienia, jak się rychło okazało, nie uchroniły go od utraty stanowiska.

W kontekście przedstawianych wydarzeń warto w tym miejscu dodać, że 9 kwietnia 1968 r. Edward Martuszczyński, I sekretarz POP PZPR przy olsztyńskim Oddziale Związku Literatów Polskich, wysłał do Gomułki list, w którym zamieścił treść rezolucji podjętej dzień wcześniej przez olsztyńskich partyjnych literatów. Oto jej obszerne fragmenty: „My, pisarze olsztyńscy, głęboko poruszeni «wypadkami marcowymi» w pełni solidaryzujemy się z Waszym, Towarzystwu Wiesławie, stanowiskiem wyrażonym w przemówieniu z 19 marca br. Pracując na Warmii i Mazurach, od lat wiążemy naszą działalność z zaangażowaniem ideowym i politycznym, uważamy bowiem, że każdy polski pisarz powinien żyć życiem swojego narodu, budującego socjalizm pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dlatego też ze smutkiem i oburzeniem dowiadujemy się o wrogich wobec Polski Ludowej wystąpieniach niektórych na-

<sup>86</sup> A UW–M, Akta rektorskie, t. 25, Pismo rektora WSR prof. B. Dąbrowskiego do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Departament Studiów Rolniczo–Leśniczych w Warszawie, 21 III 1968, k. 122; Pismo rektora WSR prof. B. Dąbrowskiego do przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, 21 III 1968, k. 123; Pismo rektora WSR prof. B. Dąbrowskiego do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie, 21 III 1968, k. 124.

<sup>87</sup> *Informacja Andrzeja Fornala, sekretarza KW PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji w województwie olsztyńskim po wystąpieniu Władysława Gomułki 19 marca*, 21 III 1968, w: *Marzec '68*, s. 275–277. Już nie tak klarowny obraz wyłaniał się z doniesień agenturalnych (meldunków operacyjnych) pozyskiwanych przez SB, ale ich liczba i pełna analiza jest przedmiotem na oddzielne opracowanie.

<sup>88</sup> A UW–M, Akta rektorskie, t. 25, Notatka rektora prof. B. Dąbrowskiego..., k. 134.

<sup>89</sup> *Ibidem*, k. 135.

szych kolegów z warszawskiego oddziału ZLP oraz o nie mniej oburzających wystąpieniach innych grup. Nie znamy innej Ojczyzny, jak tylko Polska Ludowa i dlatego — uznając prawo do swobodnej wymiany poglądów — potępiamy działalność antysocjalistycznych grup, które nadużywają drogiej nam hasła demokracji socjalistycznej dla swych antypatriotycznych i antysocjalistycznych celów.(...) Zapewniamy Was, Towarzyszu Wiesławie, że w dalszym ciągu zarówno w twórczości pisarskiej, jako też w działalności społecznej i politycznej dobro Polski Ludowej będzie dla nas najwyższym prawem". Powyższą rezolucję mieli podpisać członkowie olsztyńskiego Oddziału ZLP: Władysław Gębik, Gustaw Leyding, Fryderyk Mirosław Leyk, Edward Martuszewski, Henryk Panas, Witold Piechocki, Stefan Połom, Tadeusz Stępkowski, Alojzy Śliwa i Leonard Turkowski. Martuszewski jako sygnatariuszy wymienił też kilku członków Klubu Literackiego przy ZW ZMS, w tym m.in. Zenona Złakowskiego oraz kilka innych osób: Halinę Kurowską, Bohdana Kurowskiego, Marzenę Lipecką-Zielińską, Marynę Okęcką-Bromkową, Janusza Segięta, Henryka Syskę i Stanisława Szostakowskiego<sup>90</sup>.

Wymieniony Zenon Złakowski jako jedyny świadek tamtych wydarzeń, do którego udało się dotrzeć, podpisanie przez Martuszewskiego niektórych nazwisk pod rezolucją określił nadużyciem. Zdecydowanie zaprzecza, aby złożył podpis pod takim tekstem. W marcu 1968 r. rzeczywiście należał do Klubu Literackiego przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS, gdzie wśród licznych kolegów najbliższymi stykał się z Wojciechem Suświłło i Henrykiem Jakubcem. Nie podpisywał jednak żadnych listów do Gomulki, choć przypomina sobie, że wraz z kolegami dość nachalnie nagabywany był przez Edmunda Wojnowskiego, aby oficjalnie potępić Pawła Jasienicę. Złakowski wzywany przez dwa kolejne dni do siedziby organizacji młodzieżowych w Olsztynie przy ówczesnej ul. Zwycięstwa (dzisiejsza Piłsudskiego), zapamiętał — co potwierdza Suświłło — że Wojnowski jako działacz partyjny argumentował sprzeniewierzenie się Jasienicy linii partii i Gomulce. „Nie mogliśmy potępić człowieka, nie wiedząc, na czym konkretnie polegała jego wina. Niewątpliwie władze partii chciały wykorzystać to potępienie dla swoich celów propagandowych, że to niby młode środowisko literackie Olsztyna potępia Jasienicę—warchoła. Nie podpisywałem — utrzymuje Złakowski — żadnej rezolucji”<sup>91</sup>. Co do Edmunda Wojnowskiego, to był on wówczas aktywną partijnym — w 1968 r. zorganizował na WSR, upartyjnione w 100%, Międzywydziałowe Studium Nauk Politycznych, którego później był kierownikiem. Co interesujące, w okresie studiów doktoranckich prowadzonych w Instytucie Historii PAN w 1967 r. korzystał z materiałów Wydziału „C” SB w Olsztynie, na co otrzymał zezwolenie od samego Mieczysława Moczara. „W okresie wydarzeń marcowych wykazał — jak podają dokumenty SB — właściwą i godną naśladowania postawę”<sup>92</sup>.

W kontekście olsztyńskiego Marca '68 uwagę zwraca jeden z nielicznych tekstów poświęconych tej problematyce opublikowany w ówczesnej olsztyńskiej prasie. Jest to artykuł Bohdana Kurowskiego<sup>93</sup>, zamieszczony w kwietniowo-majowym numerze czasopisma „Warmia i Mazu-

<sup>90</sup> List Edwarda Martuszewskiego, I sekretarza POP przy oddziale olsztyńskiego Związku Literatów Polskich do Władysława Gomulki, 9 IV 1968, w: *Marzec '68*, s. 278–279; B. Łukaszewicz, *Raptularz...*, s. 236–237.

<sup>91</sup> Relacja Z. Złakowskiego, 15 X 2007, w zbiorach własnych. Należy tu przyznać, że dokument przytoczony przez B. Łukaszewicza, przechowywany w Archiwum Państwowym w Olsztynie, nie zawierał oryginalnych podpisów wymienionych pod rezolucją osób — zapis pod rezolucją z wymienionymi sygnatariuszami jest napisany na maszynie. Jedynie podpis Martuszewskiego jest własnoręczny.

<sup>92</sup> IPN BU 01974/819 mf. 843, Dokumenty dot. Edmunda Wojnowskiego, k. 2, 12–13.

<sup>93</sup> Kurowski w tym czasie był zastępcą redaktora naczelnego olsztyńskiego tygodnika „Panorama Północy”. W 1969 r. został prezesem Zarządu Głównego SSK „Pojezierze”. W latach 1973–1974 był redaktorem „Polityki”, a następnie do listopada 1982 r. kierował olsztyńskim Oddziałem Polskiej Agencji „Interpress”

ry”. Kurowski, w myśl oficjalnej propagandy partyjnej, wydarzenia marcowe interpretował następująco: „Nie chciałbym dać się zwieść pozorom tych kilku bolesnych dni, tak jak nie dali się zwieść ci wszyscy obywatele PRL, którzy w swoistym referendum, jakie dokonało się ostatnio w naszym kraju, opowiedzieli się za kontynuacją zasadniczej linii partii reprezentowanej przez jej I sekretarza. Tę linię polityczną kreśliła PPR w ogniu walki z okupantem hitlerowskim, uwzględniając świeże i dawniejsze tragiczne doświadczenia naszego narodu”. W innym miejscu pisał: „Sprawcy i inspiratorzy wydarzeń marcowych, podpowiadając zapalczywej młodzieży hasła, które nie są hasłami obcymi dla partii, i organizując zarazem prowokacyjne ruchawki, w których zamęcie niemożliwe staje się natychmiastowe porozumienie, usiłowali stworzyć wrażenie, że skostniała rzekomo partia i rządzący nią „ciemniacy” nie są w stanie wprowadzić narodu na szerokie drogi dalszego rozwoju”. Autor twierdził, że próba „rozbitcia lub co najmniej skompromitowania w opinii krajowej i zagranicznej generalnej polityki partii i Władysława Gomułki i obarczania ich winą za, często własne, błędy i opóźnienia” nie udała się. Na koniec zaś podsumował: „Z narzuconej walki partia wychodzi zjednoczona i gotowa, naprawę Rzeczypospolitej prowadzić będzie konsekwentnie i zdecydowanie”<sup>94</sup>.

Bezpośrednio po marcu 1968 r. SB dokonała zestawienia aktualnych osobowych źródeł informacji w środowisku naukowym i akademickim Olsztyna, uwzględniając agenturę sprzed wydarzeń marcowych i tę w czasie tychże wydarzeń pozyskaną. I tak w WSR na Wydziale Mleczarskim SB posiadała trzech tajnych współpracowników oraz pięć kontaktów poufnych: na Wydziale Rolniczym SB miała dwóch tw oraz cztery kp, na Wydziale Zootechnicznym — dwóch tw oraz pięć kp, na Wydziale Rybackim — jeden tw i dwa kp, na Wydziale Weterynarii — dwóch kp, na Wydziale Geodezji — trzech kp. W Studium Nauczycielskim w Olsztynie SB dysponowała jedynie czterema kp<sup>95</sup>.

---

przy RSW Prasa–Książka–Ruch. Zob. hasło: *Bohdan Kurowski, w: Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, pod red. J. Chłosty, Olsztyn 1991, s. 42. W materiałach archiwalnych IPN w Białymstoku znajdują się dokumenty wskazujące na bliskie związki Bohdana Kurowskiego (s. Witolda) z olsztyńską Służbą Bezpieczeństwa. Jako tw ps. „Ryszard” w ewidencji IPN dziennikarz rejestrowany jest od 1960 do 1983 r. Zob. IPN Bi, Materiały ewidencyjne, Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy agencji wyeliminowanej 1957–1966 — pozycja 24879; Inwentarz akt działu I od nr 10001/I do nr 14325/I — pozycja 13411; Inwentarz akt działu I od nr 16679/I do nr 17773/I — pozycja 13411.

<sup>94</sup> Artykuł *Bohdana Kurowskiego „Pozory a istota rzeczy”*, IV–V 1968, w: *Marzec '68*, s. 284–288.

<sup>95</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Załącznik nr 3, k. 309–310. Ustalanie personaliów tw wśród kadry naukowej i w środowisku akademickim Olsztyna jest już zaawansowane. W olsztyńskiej Delegaturze IPN tą problematyką zajmuje się Paweł P. Warot. Z ustaleń, jakie już poczynił i ogłosił, zwraca uwagę postać tw ps. „Czerski”, którym był Stefan Smoczyński — nr ewid. 4518. Z SB współpracował od I roku studiów w WSR. Zwerbowano go 23 marca 1959 r. na zasadzie „lojalności oraz częściowego wynagradzania”, a jego współpraca z organami represji Polski Ludowej trwała do 1986 r., czyli 27 lat. „Czerski” początkowo miał być wykorzystywany w ramach SO krypt. „Fanatycey”, założonej na olsztyńskie duszpasterstwo akademickie, a potem m.in. w celu inwigilacji kortowskiej „Solidarności”. Wykorzystywany był też przez wywiad PRL. Jako pracownik naukowy WSR, a potem ART, Smoczyński tylko w latach 60. uzyskał tytułem współpracy z SB, o czym świadczą własnoręczne pokwitowania odbioru pieniędzy oraz Arkusze wynagrodzeń tw, niebagatelną sumę przeszło 6 tys. złotych. Zob. P. P. Warot, *Służba Bezpieczeństwa wobec olsztyńskich naukowców*, referat wygłoszony podczas sesji naukowej zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińskiego–Mazurskiego w Olsztynie, 18–19 X 2007, Ostróda (w druku); idem, *Ostatni rektor — pierwszy TW*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2007, nr 2. W jednym z dokumentów SB na temat „Czerskiego”, kpt. Eugeniusz Ostrowski, kierownik Grupy IV Wydziału III SB KW MO w Olsztynie, napisał tak: „Dla naszego aparatu ma duże uznanie, ponieważ jest przeświadczony i często podkreśla w rozmowie, że dzięki naszej pomocy osiągnął karierę życiową — cze-

Analizując w lipcu 1968 r. sytuację w olsztyńskiej WSR i SN, Służba Bezpieczeństwa stwierdziła „całkowity spokój”, nie notowała już „zbiorowych dyskusji”, z satysfakcją zauważała, że „studenci zabrali się do intensywnej nauki”. W myśl przyjętej wykładni partyjnej SB skłonna była przyjąć, że środowisko akademickie dało się najzwyczajniej oszukać demagogicznym hasłom wysuwanych przez nieodpowiedzialne jednostki i ponieść młodzieżowej fantazji. „Znaczną część młodzieży zaraz po wydarzeniach — pisano — ogarnął lęk przed represją władz. Inni, przerażeni zaległościami w nauce, doszli do wniosku, że było to tylko zmarnowanie czasu i zaczęli się pilnie uczyć”. SB, stosując rutynowe dla siebie rozpoznanie, nie zanotowała jakichkolwiek przesłanek, aby podczas młodzieżowej kontestacji i okresie późniejszym na terenie olsztyńskich uczelni istniały jakiegokolwiek konspiracyjne komitety studenckie — wszystko miało charakter spontaniczny<sup>96</sup>. Pozytywnie oceniono aktywność i zakres rozeznania środowiska i grup podejmujących „próby antypaństwowych wystąpień”. SB z uznaniem wypowiadała się o współpracy z MO i ORMO, zwłaszcza w likwidacji „wichrzycielskiej” propagandy. Pozytywnie kwitowano wysiłek włożony w ustalenie autorów i kolporterów ulotek i afiszów. Skale podjętych działań represyjnych oceniła jako adekwatną do zaistniałej sytuacji. Poprzez zorganizowanie specjalistycznych zespołów operacyjnych do „realizacji konkretnych zadań”, SB nie dopuściła do zajęć ulicznych. Funkcjonariusze uczestniczyli w 161 naradach o tematyce politycznej i gospodarczej oraz w 72 spotkaniach z młodzieżą i pracownikami zakładów. Pozyskali dla instancji partyjnej i różnych organów administracji 1442 informacje pisemne<sup>97</sup>. Pracownicy Wydziału III szeroko stosowali rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, zwłaszcza w stosunku do studentów przejawiających aktywność w organizowaniu zamieszek na uczelniach. Odcinali „prowodyrów” i „emisariuszy” od reszty środowiska akademickiego poprzez zatrzymywania i rewizje osobiste. Nie dopuszczali do kontaktowania się studentów z załogami zakładów pracy. SB skutecznie zabezpieczała olsztyńskie media przed ewentualnymi próbami wykorzystania ich do propagowania „wrogich” hasel i postulatów. Lansowała pogłoski o dużej mobilności i gotowości sił MO i wojska do natychmiastowego rozprawienia się z każdą próbą usiłowania wywołania zamieszek na ulicach Olsztyna. Pracownicy operacyjni SB razem z MO i ORMO uczestniczyli w licznych i ciągłych patrolach na terenie miasta. Prowadzili rozmowy z dyrektorami szkół średnich celem odcięcia uczniów od kontaktów ze studentami. SB ściśle współdziałała również z aktywnością organizacji młodzieżowych i partyjnym na uczelniach. Wykorzystywała agenturę, kontakty poufne i służbowe do rozładowania sytuacji na uczelniach. Wydział „W” SB, zajmujący się perlustracją korespondencji, przechwycił ok. 500 listów wychodzących i przychodzących z Olsztyna, które „zawierały akcenty fałszywego naświetlania sytuacji oraz zawierały inne akcenty, które z uwagi na sytuację w kraju nie powinny być kolportowane”. W stosunku do starszych osób, które publicznie popierały kontestującą młodzież i wypowiadały się przeciw PZPR, kierowano materiały do kolegów karno-administracyjnych<sup>98</sup>.

---

ste wyjazdy do Szwecji na prywatne praktyki itp.”, zob. IPN Bi 0088/2540, Teczka personalna tw „Czerski”, Charakterystyka tw „Czerski”, 18 IV 1969, k. 66. Nota biograficzna prof. dr. hab. Stefana Smoczyńskiego, zob. *Słownik biograficzny profesorów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie*, oprac. zespół: M. Fafińska, Z. Gawinek, D. Jamiołkowska, B. Stolarczyk, Olsztyn 2004, s. 123.

<sup>96</sup> IPN Bi 065/4/6, SO „Uczelnia R”, Ocena sytuacji..., k. 301–302.

<sup>97</sup> IPN Bi 058/14, 40 lat organów..., k. 214.

<sup>98</sup> IPN Bi 064/71, Sprawozdanie z pracy Wydziału III z uwzględnieniem pionu III referatów powiatowych Służby Bezpieczeństwa woj. olsztyńskiego za rok 1968, Olsztyn, 6 I 1969, k. 108–110. Na temat niejawnej kontroli korespondencji w czasie Marca '68, zob. Ł. Kamiński, *Marcowe listy*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 3–4, s. 50–55.

W pierwszym kwartale 1968 r. nasilenie wrogiej komunizmowi propagandy według szacunków SB wzrosło w stosunku do okresu poprzedniego o 50%. Wzrost ten — jak potwierdzają wewnętrzne opracowania resortu — spowodowany był wydarzeniami marcowymi. Większość ulotek — jak pokazano — nawoływała do solidaryzowania się ze studentami z Warszawy. Chcąc wyjaśnić, kto je wykonał i kolportował, pracownicy techniki operacyjnej pobierali wzory pisma maszyn do pisania z WSR, szkół średnich i zawodowych z Olsztyna celem wysłania materiału porównawczego do badań daktylograficznych MSW w Warszawie, dokonywali badań porównawczych wzorów linii papilarnych, obejmując tym ok. 25 podejrzanych studentów SN. Na terenie miasta organizowali aktywne rozpoznanie wśród młodzieży szkół średnich celem ustalenia czy uczniowie brali udział w „kolportowaniu ulotek o wrogiej treści”<sup>99</sup>.

W kolejnych miesiącach po Marcu '68 główną uwagę w działaniach operacyjnych SB w Olsztynie koncentrowano na rozpoznawaniu postaw antysocjalistycznych w środowiskach naukowych, twórczych i dziennikarskich<sup>100</sup>. Stąd w ramach Grupy IV Wydziału III SB wyszczególniono tzw. zagadnieniowe grupy operacyjne. Władza bała się powtórki Marca, dlatego za pomocą SB podjęła szereg działań, aby na przyszłość być lepiej przygotowana na okoliczność podobnych wystąpień. Kreśląc plan takich działań, SB uznała za konieczne „natychmiastowe wyjaśnianie wszelkich sygnałów o podejmowaniu prób zorganizowania ewentualnych demonstracji; koncentrować się na ujawnianiu i wyjaśnianiu informacji wskazujących na istnienie nielegalnych powiązań studenckich (tzw. komitetów) wśród uczelni i związków tego charakteru z innymi uczelniami i ośrodkami akademickimi. Ustalać ewentualnych «emisariuszy» lub łączników z innymi ośrodkami akademickimi. Ustalać, czy nie istnieją próby docierania tzw. przedstawicieli studentów do zakładów pracy”. Ponadto postanowiono „prowadzić operacyjną kontrolę — obserwację organizatorów i inspiratorów wrogich wystąpień w środowisku studenckim oraz tych spośród studentów, którzy za tego rodzaju działalność byli zatrzymani czy też prowadzono z nimi rozmowy ostrzegawcze”. SB uznała za konieczne „ustalić te osoby, które puszczać ewentualnie w obieg fałszywe informacje mogące wywołać stany napięć w środowisku młodzieży studenckiej — wyjaśniać źródła i okoliczności takich działań”. Założono „prowadzić obserwację tych studentów i pracowników nauki, którzy przebywali na praktykach i stażach naukowych na Zachodzie lub z innych okazji tam przebywali — pod kątem, czy nie weszli w kontakt z wrogimi ośrodkami rewizjonistycznymi czy syjonistycznymi”. SB również przyjęła, że „w zakresie zabezpieczenia ośrodka uczelnianego istnieje potrzeba opracowania w tym zakresie odpowiedniego planu zabezpieczenia domów akademickich i uczelni z uwzględnieniem radiowezłazów, powielarni, laboratorium fotograficznego, ich lokalizacji oraz wejść, w tym zapasowych”. W tym celu Grupa IV Wydziału III weszła w posiadanie planów budynków uczelnianych i domów akademickich<sup>101</sup>. Kpt. Eugeniusz Ostrowski podkreślał także konieczność znacznego poszerzenia w środowisku akademickim osobowych źródeł informacji, tak żeby na każdym Wydziale WSR i SN mieć przynajmniej jednego tw. Ze względu na największą aktywność studentów z Wydziałów Rybackiego i Rolniczego postulował nawet pozyskanie na tych Wydziałach po jednym tw na każdym roku studiów. Ostrowski widział palącą potrzebę podjęcia wnikliwej obserwacji operacyjnej studentów, których zaklasyfikowano jako agitatorów i wicherzycieli. Zalecał na temat takich osób zbierać informacje, kiedy kończą studia i gdzie podejmują pracę zawodową. Tak zgromadzony materiał miał być przekazywany jedno-

<sup>99</sup> IPN Bi 064/71, Zestawienie faktów..., k. 52.

<sup>100</sup> IPN Bi 064/71, Analiza sytuacji..., k. 75.

<sup>101</sup> Ibidem, k. 77–78.



stkom terenowym SB, celem dalszego wykorzystania. Studenci zarejestrowani w resortowej ewidencji, kontynuujący studia, mieli być poddani szczególnej kontroli operacyjnej podczas przerwy wakacyjnej, w czasie praktyk. Wśród tych, którzy mieli przyjść na uczelnie w październiku 1968 r., Ostrowski zalecał wnikliwe „sprawdzenie”, zwłaszcza osób z rodzin inteligentkich, jak też z Warszawy, Gdańska, Łodzi, Gdyni, Krakowa i Poznania. Uważał za wskazane typować i opracowywać kandydatów na tw już spośród studentów pierwszego roku. Jego zdaniem: „W niektórych wypadkach pozyskania [powinny się] dokonywać w miejscu zamieszkania przed rozpoczęciem roku akademickiego. W ten sposób — uzasadniał — po rozpoczęciu roku akademickiego zapewniony będzie dopływ informacji o nastrojach i sytuacji na I latach”<sup>102</sup>. Wobec tak rozległych planów i niechybnej ich realizacji nie dziwi fakt, że w kolejnych latach w olsztyńskiej WSR (ART) i SN (WSP) SB posiadała bardzo rozbudowaną sieć agenturalną. W pomarcowych dokumentach SB w olsztyńskim środowisku naukowym i akademickim odnotowano informację o ponad 50 tw, wśród których oprócz studentów i pracowników naukowych było nawet kilku dziekanów i rektorzy — osób, które niejednokrotnie do dziś stanowią kadre naukowo-dydaktyczną Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie<sup>103</sup>.

Olsztyński Marzec '68 nie miał swoich bohaterów — z nielicznych dokumentów znamy jedynie osoby określane przez SB mianem „wichrzycieli” i „agitatorów”, co do których nie można nawet określić ich rzeczywistego zaangażowania w marcową kontestację. Nie zachowały się przekazy mówiące, co ci młodzi ludzie tak naprawdę myśleli — wiemy tylko, że próbowali przez kilka tygodni myśleć samodzielnie. Przekazy sekretarzy KW czy raporty SB na pewno nie oddają dobrze stanu ich ducha. Przy widocznej na każdym kroku niewzruszonej wierze w socjalizm, tak naprawdę trudno zgadnąć, co olsztyńscy studenci docelowo chcieli osiągnąć. Szczupłość i charakter zachowanych archiwaliów nie pozwalają określić, jak duża była wiedza tej młodzieży o tym, co działo się w innych ośrodkach akademickich. Z zachowanych przekazów wiadomo jedynie, że młodzi ludzie, bez większego wsparcia starszych, domagali się swobody informacji w środkach masowego przekazu, na pewno przekonali się, że „prasa kłamie”. Niewątpliwie w swoich nieśmiałych protestach solidaryzowali się z pobitymi przez MO i ORMÓ rówieśnikami z większych ośrodków miejskich, o działalności których zorientowani byli tylko w mglistych zarysach. Studenci z Kortowa musieli słyszeć o Michniku czy innych, ale poza tym, że „siedzieli”, i że trzeba ich bronić, nie wiedzieli, kim naprawdę są. Lokalna władza też nie chciała powiedzieć im prawdy, bo sama była słabo zorientowana. Dla doraźnych celów serwowała zaplanowaną centralnie koncepcję V kolumny syjonistycznej i takie bałamutne wieści przekazywała młodzieży. Olsztyńskich studentów zaskoczył forsowany natchalnie, ale przyjęty bez większych zastrzeżeń, państwowy antysemityzm. Wzmocniały go niemalże każdego marcowego dnia drukowane w prasie i ogłaszane w radio robotnicze rezolucje. Młodych w Olsztynie mierzył stosunek władzy do ich „słusznej walki”, w ogóle do środowiska akademickiego. Jednocześnie młodzież ta przyjmowała z wielkim entuzjazmem, gromkimi brawami każde cieplejsze słowo zasłyszane z ust komunistycznych sekretarzy. Zachowane dokumenty pomogły wykazać, że zamieszki marcowe w Olsztynie, które tylko przez ulotki i napisy na mu-

<sup>102</sup> IPN Bi 065/4/6. Ocena sytuacji... k. 303–305. W odrębnym dopisku u dołu tego dokumentu, ktoś zapisał: „Uwaga: 1) Przeprowadzić rozmowy z rodzicami wichrzycieli, informując ich o postawie ich dzieci, 2) W pierwszej kolejności przystąpić do organizowania rezydentury i skrzynek kontaktowych, które będą mogły być uruchomione na wypadek powstania zagrożenia porządku i bezpieczeństwa na uczelniach” Podpis nieczytelny.

<sup>103</sup> P. P. Warot, *Ostatni rektor...* Wszystkie pseudonimy tw znajdują się w: IPN Bi 065/4/1–6, SO „Uczelnia R”.

rach wymknęły się z Kortowa czy gmachu SN na ulice miasta, były niczym szczególnym w skali całego kraju. Że był to w jakiejś mierze bunt przeciwko władzy, mogłyby świadczyć niektóre ulotki rozrzucone w Olsztynie, ale te same „wrogie akty” typu „Precz z PZPR” SB rejestrowała nieprzerwanie zarówno przed, jak i po marcu. Z pewnością byli i tacy, którzy przez chwilę myśleli, że postawa akademików jest początkiem jakiejś opozycji, może nawet niepodległościowej, wszak czasem pisało: „Chcemy Polski Niepodległej” — jeśli tacy byli, szczególnie wśród starszych olsztynian, to się szybko rozczarowali. Olsztyński marzec, tak jak w całym PRL-u, był ruchem lewicowym z socjalizmem wypisanym na sztandarach.

Więcej przekazów zachowało się co do postawy i intencji działania drugiej strony — aparatu partyjnego i tajnej policji politycznej w Olsztynie. Ich postawa charakteryzowała się bezkrytycznym przyjęciem koncepcji niezachwianego co do słuszności socjalizmu zagrożonego przez mroczne siły syjonistyczne, wykorzystujące naiwną młodzież. Wydaje się jednak, że komunistyczni sekretarze z KW działali pod wpływem strachu, bo nie wiedzieli, czym to się wszystko skończy, czy ich zaangażowanie w walkę z „warchołami” i „bananową młodzieżą” zostanie pozytywnie ocenione przez warszawską centralę. Na pewno chcieli się w marcu wykazać sprawnością organizacyjną, talentami mediacyjnymi i umiejętnością prowadzenia dialogu w sytuacjach trudnych. Stąd często w sprawozdaniach słanych do stolicy podkreślali poparcie swego terenu dla linii partii i towarzysza Wiesława, zaznaczając przy każdej okazji, że sytuacja jest „pod kontrolą”, „opanowana”, „spokojna” itd. Jak trzeba było, uciekali się nawet do kłamstwa. Był to po części odruch samoobronny, gdyż ludziom ich pokroju chodziło głównie o zachowanie swoich wpływów i stanowiska. Po dość dłuższej przerwie w końcu i SB miała precyzyjnie określonego wroga. Olsztyńska policja polityczna — jak pokazano — wykorzystwała wszelkie możliwe środki do pacyfikacji nastrojów kontestującej młodzieży. Marzec '68 w Olsztynie był jej wielkim zwycięstwem — w mieście nie doszło do poważnych rozruchów, panowali nad sytuacją, a „chuligani” zostali dość łatwo zidentyfikowani i uspokojeni. Gdyby nie aktywność SB, wspierana postawą aktywu partyjnego i agenturą, z pewnością wydarzenia marcowe w Olsztynie miałyby całkiem inny przebieg.

Dla dużej części olsztyńskiej społeczności, zwłaszcza dla studentów, wydarzenia marcowe były jednak dużym przeżyciem. Po Marcu '68 w WSR z nowym rokiem akademickim nastąpiła zmiana rektora — uległego prof. Dąbrowskiego zastąpił już w pełni dyspozycyjny wobec władz prof. Tadeusz Krzymowski. 7 września 1968 r. Krzymowski na posiedzeniu Senatu WSR, podziеляjąc w pełni stosunek władz do szkolnictwa wyższego, powiedział m.in.: „W minionym okresie, kładąc poważny nacisk na sprawy wychowawcze, zaakcentowano również kierunek i charakter działalności wychowawczej. Sprawa jest oczywista, bardzo ważna i należy ją mocno podkreślić. Nie chodzi nam bowiem o jakiegokolwiek wychowanie w ogóle. Zależy nam na określonym uprofilowanym wychowaniu młodzieży w duchu socjalistycznym. Chcemy i mamy obowiązek kształcić i wychowywać uczeiwych, zaangażowanych działaczy społecznych i politycznych, absolwentów wyższej uczelni, którzy będą rozumieli kierunek rozwoju kraju i społeczeństwa, którzy będą silnie uczuciowo związani z ustrojem socjalistycznym”<sup>104</sup>. W myśl tego wywodu kształtowane było przez następne lata oblicze kortowskiej uczelni.

<sup>104</sup> AUW-M, Rektorat, Akta Senatu 1967–1968, t. VII, Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 7 IX 1968 r., k. 170.

## **March '68 in Olsztyn and the Activity of the Security Service**

The article is based on the published documents of the Voivodeship Committee of the Polish United Workers' Party (PUWP) in Olsztyn, unpublished archival material of the Warmia–Mazuria University, and the documents of the Olsztyn–based Security Service, kept at the Institute of National Remembrance. The author reconstructs the incidents, which took place in Olsztyn at the time of the so-called March events. March '68 in Olsztyn spanned from 7 February to 25 September of that year, when leaflets and posters across Warmia and Mazuria and particularly in Olsztyn informed the local population about the course of the students' protests in Warsaw and other Polish academic centres. At the time, students of higher schools of learning and secondary school upper forms tried to rebel against the practices of the communist authorities, demanded freedom of speech, and expressed solidarity with their peers in the Polish capital. This was a period of heated discussions and the organisation at the Agricultural Academy and the Teachers' College in Olsztyn of students' meetings, at which the youthful contestants, on the one hand, and the activists of the PUWP, the Union of Socialist Youth (ZMS) and the Union of Rural Youth (ZMW), on the other hand, tried to win over the academic milieu. As in other parts of the country, March '68 was a time of meetings and mass-scale demonstrations, at which, inspired by the propaganda experts of the PUWP and the Security Service, workers from assorted enterprises in the voivodeship of Olsztyn passed resolutions condemning the „troublemakers” and „agitators”, and expressed support for Władysław Gomułka, First Secretary of the Central Committee of the PUWP. This was also a period of slogans warning against the „Zionist fifth column”, accused of exploiting naïve young people for the purpose of its perfidious political objectives. The increasingly active Security Service and in particular Group IV of the Third Department at the Voivodeship Headquarters of the Citizens' Militia in Olsztyn, cooperating with the Voivodeship Committee of the PUWP and pro-regime youth organisations, made it impossible for the tide of students' protest to spread beyond the academic centre in Krotowo and the building of the Teachers' College. The Security Service constantly monitored the situation in the voivodeship of Olsztyn, protected various schools of higher learning, secondary schools and work places, and identified and detained the more active students. The pacification of contesting students involved the application of a wide gamut of means, especially secret collaborators within the academic and scientific circles of Olsztyn. As a result, student campaigns regarded as a threat for the authorities were hampered both in the voivodeship and its capital. The situation was under control. Were it not for the activity of the Security Service, supported by Party activists and agents, March '68 events in Olsztyn would have followed an entirely different course.